

CIMELIA

Qu

5460

KAT. KOMP.



5460

CINELIA

Bibl. Jag.

V P O M I N A N I E
D O E V V A N G E L I K O V V,
Y D O W S Z Y S T K I C H S P O L E M
n i e K á t h o l i k o v v,

Jž o sřázení Zborov Křákovských gnievác se / y
n i c n o v e g o y b u r z l i v e g o z a c z y n á c
n i e m á i s.



W P O Ź N A N I V,
D W d o w y y D z i e d z i c o w J a n á W o l r a b á /
R o k u P á ň s k e g o.

M. D. X C I I.

DO EVANGELIKOV

DO WESTSTICH SPOLN

POKŠENKOV

DO EVANGELIKOV
DO WESTSTICH SPOLN
POKŠENKOV



POKŠENKOV

DO EVANGELIKOV
DO WESTSTICH SPOLN
POKŠENKOV

DO EVANGELIKOV

3

Vpominanie
D O E V V A N G E L I K O V V,
y do vszystkich spolem nie Katholikowv, iz o ska-
zenie Zborowv Krakovvskich gniewuac sie,
y nic nowego y burzliwego za-
czynac niemaia.

Szywam Duchá miłości/ y lástáwości Kry-
stusowey/ y oświadcžam sie przed tym/ ktory
wszystko widzi y wie/ pierwey niżli sie zstanie:
iž nic z nienáwiści ani dla obydy iákiey mowić nie chce:
iž gniew y gorzkie serce odrzuciwszy / Polak z Polaki/
brat z braty / krew ze krwia / sasiad z sasiady/ ku do-
bremu z podania iáko mniemam Duchá swietego ro-
zumiawiam. Prawda iž złe Heretyctwo / ale ludzие do-
brzy: złe błedy/ ale náturey chwalebne: złe odśczępień-
stwo/ ale krew miła: złe grzechy/ ale krewkość vžale-
nia godna iest.

Namilszy bracia/ do skáżenia Zborowv Krakow-
skich/ iásna / wielka / y słabszym Katholikom niewy-
trwána przyczýne/ waszy bracia Ewángelicy podali-
igrzyská dziecinne y zaczął/ rozpłóścić sie mogli / iákož
sie innych lat rozpłósały. Bo co rok wedle dawnego
a iestęzenie oduczónego zwyczaju/ ná Boże wstąpienie
tego im lotra zmiatano / a nie co rok Zboru kážono.

Na ten rok wrzedy Swietckie y Duchowne zakazaly /
 iz zmiatania teo nie bylo. Kto inż mogl tak predko dzie
 ci pohamować / gdy z kościola sie wyrwawszy / iakas
 smathe porwały y do zboru igrać pobieżaly: Albo kto
 ludowi / ktory sie z wielkiego kościola Bogarodzice po
 Niesporze zagnal wysypal / tak rychlo zakazać mogl /
 aby dziwować sie y na dziecinne igrzysko patrzeć nie
 bieżal: wpał chłopieta v drzwi zborowych poigra-
 wszy / a swey dziecinney fantazijey dosyć uczyniwszy /
 rospedzeni od Mistrzow / inż sie byli vspokoili / gdy wy-
 padli zapaleni y gniewliwi bracia wasi / ktorzi sie mia-
 nować moga / iako wilcy miedzy owce / z ostremi mie-
 czmi lud niewinny stojacy / bili / kłoli / siekli / mordow-
 wali. Niepomniac na niewiasty y dzieci / na stare na
 mlode / na niezbrojne meze / ktorzy żadney broni w reku
 nie mając / nie do boiu wysli / ale z kościola do domow
 sie wracaiac / na patrzeniu onego igrzyska dziecinnego
 postawali. Bo tyle tysięcy / by sie byli na obalenie zbo-
 ru zesli / nie vciekaliby przed kilkadziesiat heretykow /
 ktorzi goniac lud od vlice S. Jana aż do sienney / na
 siekali / nabili / y krwie po rynku narozlewali. Żalo-
 sne było patrzeć y podobne onemu / gdy Lewitowie
 zabijali w obozie bracia swoje / od bramy do bramy v-
 lice trupow czyniac. Ale oni z wrzedownego rozkazania /
 a ci z iadu y swey woley: oni za grzech balwochwal-
 stwa / a ci za niewinne y proste patrzania. Do wielkiej
 żalosci / y sprawiedliwego gniewu / y sudeczney cięz-
 kosci

Kości przywiedzeni wszyscy w mieście Kátholici / mo-
 glic zaraz kreć za kreć niemięskając oddać / ná tak
 drobna liczbę y okrutne zuchwałstwo bráćiey tey wá-
 sey pátrząc / ale vchowáni w posłuszeństwie / vřzedu
 ktory rozruchow zázazal posłucháli / y podnieśli sie ná
 dziwna Kátholickiey cierpliwości cnote / żaden ani z
 rannych / ani z powinnych tych ktore zábito / do żadney
 sie protestácii / ani opowiadania / ani vřzedu žalowá-
 nianie vdał. Czego wykládać ináčzey niemożem / ieno
 iż krzywdy y rany od heretykow zá wysługę cierpli-
 wości dla imienia Kátholickiego Krystusowego sobie
 bráli / pomsty żadney nieprágnąc / aby wysługi w niebie
 y meczeńskiej zapłaty sobie nietráćili / wedle Aposto-
 lskiego y Kátholickiego ćwiczenia / iż niecierpieli iáko
 złodzieie ábo meżoboyce / ale iáko Kátholicy y Krześci-
 ianie. Jesli też drudzi z tego mniemania o sobie vřze-
 du vchodząc / aby ich o rozruchy iákie nie powinono /
 krzywdy swey zamilczeli / y w tym pochwały godni /
 iż y vřząd Boży boiażnia swoia vczćili / y tenże vřząd
 tak trudnym y ciężkim milczeniem wysławiać / iż
 rozruchow zázazował / y gotow ie był y iest środze ka-
 rać / gdyby sie był kto obwiniony podał. Lecz ciemna
 noc ina radę niecierpliwym á niedoskonałym przy-
 niósłá. Záłość y hańba wielká vczyniona Kościółowi
 y wszystkim Kátholikom w jercu zamkniętá / iáko wo-
 da w słabym naczyniu ściśniona / y tryśnić musiałá:
 zebráło sie ludzi nieznaczących głupszych y niecierliw-

bych/ y nie wdali sie do krewie rozlania iako bracia wa-
 si mogacy znaiac ie/ y domy ich/ y odrobności ich wie-
 dzac/ gniem y żarliwość swoje na mury y drzewo/ lu-
 dzkiemu y braterskiemu zdrowiu folgujac/ obročili. Ja-
 ko Bog nasz na krzyżu wiśac/ na gory y skały/ na słońce
 y zaślonę kościelną/ y na groby/ a nie na ludzkie krzyżow-
 niki swoje srogości y mocy swej pogroźki pokazywał.
 Anathematizowali nie ludzkie/ ale mury y Jerychą/ y
 dziecinna sie moc obalily. Przeto darujcie to słusne-
 mu żalu Kátholickiemu za te krew y morderstwa/ kto-
 re bez przyrownania daleko wiecey stoia niżli mury/ a
 swoim tak iadomitym nie ludzkim y okrutnym te wi-
 ne zepsowania zboru przypisyujcie/ dziekuiac Pánu Bo-
 gu z nami/ iż oná zapalczywość ciężka krzywda y mor-
 dami pobudzona na murzech a nie na ludzich vgaśła.

A iż z tego nie vmyślnego y przygodnego przypadku/
 wieleście złego y omylnego mniemania o Kátolikách
 do głowy swojej nabrali/ y dla tego škodliwe wśyt-
 kiey Rzeczypo. rozruchy y ziaźdy czynicie/ dam sprawę
 na wśytko/ ile mie bożka reka wspomozę. Mowicie iż
 tym zburzeniem zboru/ Kátholici nam Confoederácia
 łania: woyska na nas tajemnie zbieraiac/ krew nasze
 rozlewac chca: pokoiu z nami y dobrego sasiedztwa
 zażyć niechca. Na te trzy rzeczy powiedziały / żal
 też wam y smutek y boleść Kátholicką przeloże. A o
 pierwszej rzeczy mowiac: Acz my Kátholici nietrzy-
 mamy o tym/ aby Confoederácia Wárszewska uczynio-
 na pod

na pod Interregnum Roku 1573. była pobożna y sprawa-
wiedliwa / a prawo iakie Koronne czyniła: wpałże tym
obaleniem zboru zgwałcona nie iest. A choć my ia gani-
nim dla tych przyczyn ktore sie pożąza / iednak po toiu
sasiedzkiego z wami odstepować / y co burzliwego prze-
ciw wam poczynać / niemyśliliśmy nigdy ani myślim.
nie Confoederácia / ale cierpliwością y miłością ku
wam y nadzieią wpałmiania waszego przywiedziemi.
Przyczyna dla ktorey te Confoederácia ganim / ta iest /
iż o herezję y różne wiary od iedności s. Kátholickiey
Krześciáńskiey / nikogoż nie poenować ani karać / a w sý-
tych wiar y sekt iáko kto sobie wymyślić chce dopuszczając
y onych bronić / iáko ta Confoederácia czyni / iest rzecz
przeciw wśytkim prawom Boskim y ludzkim / przeciw
dobremu Rzeczyposp. przeciw sprawiedliwości / prze-
ciw dobrym obyczajom / przeciw samemu przyrodzone-
mu rozumowi. Boskie prawo w piśmie S. rozkazuje
karać fałszywe Prorozi Deut: 13. 17. 28. y tych ktorzy w
nauce Bożey ná rozsádku náwyższego Káplana nie-
przestáia. A Confoederácia takich broni / dáiac wolność
wśytkim fałszywym prorozom náuczać co chcą / y zwo-
dzić iáko chcą. A iż Haretyci w nowym zákonie ná
mieysce wielebożników / to iest / ktorzi wiele Bogow a
nie iednego stawia nástapili / sa wielkich Doktorow
świádectwá Irenaeusa / Aazyánzena / Bázilego y in-
nych / y samo sie pożązuie / iż herezie y tu takie sa / ktore
o wielu różnych y o trzech bogách náuczáia / a sczere po-
gáństwo

gánstwo / y wiele bogow wnosa / á niemal wšytkie do
 Atheizmu nieznácznie prowadzi. Jest y v Proroka
 Daniela wielki wyrok Króla Nabuchodonozora / ná
 pœnowanie y karanie tych / ktorzyby bluźnili p. Boga
 Danielowego. Co z pochwały iego Prorok nápisal / y
 S Augustyn bázdo taki iego dekret wystawia. A w
 nowym zakonie sam Pan Jezus pœnuie tego / ktory
 kœciota nie slycha / áby taki mian byl zá pogáninã y
 publikanã: bo taki iako wyklety od wšytkich praw kœ-
 ścielnych / y wœesnictwã dobr iego odpada. Toœ nie-
 mala pœna y karanie: y gdy Pan Jezus falszywe Pro-
 roki wilkami zowie / y strzedz sie ich każe / nie leda kara-
 nienã nie kładzie. A iako wilkã nie karaœ gdy on ce po-
 żera y rospraša? A y sámó wiãrowanie ich iest pœna.
 A Jan S rostkãzie / áby falszym Prorokom y Hæ-
 retikom Aue niemowiono / y w dom ich nieprzyimo-
 wano / á wiecto nie pœna? A S. Apostol / gdy ie do
 kãkru y ognia piekielnego przyrownal / iako ie z kara-
 nia wypuœcił? Abo gdy mowi: Wyrzućcie kwã z po-
 ōrzedku siebie / patrzcie ná zle robotniki / patrzcie ná
 rozrywãcze / Hæretika sie po wtorym vpomnieniu
 wystrzegaycie / á iakož ich nie pœnuie? Tenže Pawel
 S. Elima Magã sprzeciwnikã prawdy dobrze slepo-
 ta pœnowal / Hymenæusã y Alexandrã satanowi od-
 dal / áby sie wœzyli niebluźnić / wiec ich nie skatal? A
 tak Confederácia ktora takich falszow bluźnierstw ka-
 rać nie każe / sprzeciwia sie Panu Bogu / y słowu / y za-
 konowi

Konowi światemu iego. Przeciwna też jest prawu ko-
 ścielnemu / y S. S. Conciliom cap. Ad abolend. & cap.
 excommunicamus 1. & 2. & in sexto cap. super eo, ko-
 ściół skazuje / aby heretiki nieupamiętali / mocy świet-
 ckiej podawano / aby od niej słusnym obyczajem ka-
 rani byli. Przeciwna jest Doktorom S. Augustin lib.
 1. con. Ep. Parmeniani cap. 7. Cyprian meczenik de
 exhortatione martyrii cap. 5. Hieronymus in Gal. 5. Leo
 Ep. 91. ad Turbium, Oprat. Mileuit. lib. 3. Gregorius
 lib. 1. Ep. 72. Bernardus serm. 66. in Cantica, Ci wszy-
 scy nauczają / aby karano heretiki: słowa sie ich dla
 krotkości nie kładą. Przeciwnia sie prawom Cesarstwu /
 Bo naprzód Constantinus wielki prosił od Conci-
 lium pierwszego Nicenskiego / Ariusza na wygnanie
 potepił. Sozomenus lib. 1. cap. 20. Tenże Donatisti
 iako S. Augustin napisał lib. 1. contra Epist. Parm.
 cap. 7. po karat. A Cesarze Theodosius, Valentinianus,
 Martianus prawa na ptenowanie heretykow uczynili
 cod. de Hæreticis L. Manichæos, L. Ariani, L. Quia-
 cunque. Przeciwnia sie prawom naszym Koron-
 nym / y Statutom / y Confederacyej Korczyńskiiej /
 ktore nowe wiary pod rozsadek stolice S. Apostolskiej
 podają / y heretiki pœnnia. A przyrowniając te Wær-
 sãwską mloda z ona stara Confederacya Korczyńska /
 wiele sie okoliczności znayduie / ktorem sie stara vma-
 enia / a ta sie nowa osłabia y psuie y potepia. Ona Kor-
 czyńska dawności sie zmocniła y sprobowala / mając

lat daley niż pultorasta/przez ktore niſt iey nieprzygã-
nił / niſt iey nie pſował / niſtomu niewadziła iedno he-
retikom: a na on czas Huſſitom / ktore iako potepione y
burzliwe od Korony odegnála / y poſoy w Kroleſtwie
zatrzymała. A ta niemając wiecey lat ſeſnaſcie / tak
wiele ma ſprzeſciwnikom / tak wiele ſwarow około
niey / tak wiele proteſtáci / ſkoda na duſach czyni / ſtan
Duchowny pierwſy w R. P. pſunie / niepoſoie y rozru-
chy do Korony przywodzi. Ona vſfundowała ſie mo-
cnie na iedney wierze Kátholickiey / iako na kwádra-
towym gruncie / a ta na rożnych y ſobie przeſciwnych
wiarách / iako na ſzczepánych y ofraglych a obrotnych
kámieniach. Ona vcżyniona ieſt w iednoſci y zgo-
dnych ſercách wſytkich Polaków / gđzie było / iako mo-
wi piſmo / multitudinis cor vnum & anima vna, to ieſt y
wſytkich iedno ſerce / iedna duſa: a ta vcżyniona w
roſterkách / gđzie ſie iuż byli ludźie rozroźnili / gđzie ſta-
ny ſie z ſoba wádźily / gđy wiar wiele naſtáło / gđy nie
ſczeroſci ſie namnożyło / gđy niezgody powſtály / ktore
ta Conſcederácia zwierzchu tyło pokrywać chce / a w
rzeczy ie ſamey zoſtawie / rozeżki niezgod odcina / a ko-
rzeń y ſiew rożnoſci wiar polewa / gđy ſie w niey hære-
zie mátki wſytkich niezgod y nieſnaſtow funduia.
Ala one Korozyńſka wſytkie ſtany Koronne zezwolia-
ły / a tey ſie pierwſy ſtan Duchowny wſytek / y wiel-
ka czeſć Rady Kycerſtwa ſwietdſie ſprzeſciwia / y na
nie proteſtuje / y moc iey wſytkie bierze. Bo y wedle
ſtatutu:

Statutu/żadne sie prawo stanowić niemoże/przez przy-
 zwolenia wszystkich stanów. Ona stara uczyniona jest
 we zdrowiu dobrym Rzeczyp. przy głowie y przy Kro-
 lu swoim: A ta nowa w chorobie wielkiej / to jest / w
 Interregnum / gdy Rzeczposp. naśrodku febre ste-
 ka / gdy sedycie / swawola / śacie / głowę podnosi / gdy
 mocy zdrada panuje / gdy wielka część Woiewod y D-
 rzedników byli heretycy / ktorzy wiele za soba pocią-
 gnać / wiele namowić / wiele wystraszyć / wiele osukać
 mogli. Ona za wolnym y chetliwym przyzwoleniem
 od Krolow iuz kroluacych poprzysiężona jest / a te no-
 wa krolom podrzucano / gdy im było o krolestwo / gdy
 sie zawiedli / gdy sie rosterkow y utracenia Korony ba-
 li / nie w rozmyśleniu wolney chęci. Ona fundowana
 jest na prawdzie / a ta na omylney powieści. Bo tak
 mowi: MY RADY KORONNE, DVCHOWNE Y
 SWIETCKIE, Y RYCERSZTWO WSZYTKO. Gdyż
 Duchownych ieden tylo zwiedziony y utracony pod-
 pisal: Jednego osukanie wszystkich stanów nie ciągnie
 ani wiąże: ieden głos / żaden głos / iako iedna piśczalka
 między tysiacem trab wojennych. Przeto pisać sie nie
 miało / MY RADY DVCHOWNE, Ale IA SAM DV-
 CHOWNY IEDEN, Y RYCERSZTWO NIE WSZYTKO
 na te Conſfederacja nowa zezwolilo. Bo wiele Ka-
 tholikow / y Panow Swietckich przeciw iey stali / y
 dziś stoia / a tilas Woiewodztw / całych nemine excep-
 pto, to jest wpytko Plockie y Mazowieckie przeciw

niey sie protestowali / y protestuia po dziś dzień. Przeto
 nie miało sie pisać RYCERSTWO WSZYTKO, ale RY-
 CERSTWO NIEKTORE. A tak ta nowa zażądne Ko-
 ronne prawo mieć sie nie może. *Nie day Boże / aby na
 wszytkę Koronę taką ślepotą pādła / w ktorey jest tak
 wiele mądrych / trzeźwych / świętych / / sprawiedliwych
 ludzi. Nie day Boże / aby sie takim prawem mazać mia-
 ła / ktore sie ze wszytkimi boskami y ludzkimi niezgadza /
 Nie day Boże aby ona stara / zgodna / święta / y sprá-
 wiedliwa Confederácia / dla tey nowey słabiec miała.
 Nie day Boże / aby wszytką Koronę Polską dla iakiego
 dziłkiego / a v ludzi niewidanego prawa niestawę y przy-
 mówkę głupstwa y niebaczności cierpieć miała.*

Przeciwna też jest y škodliwa Policijey y Rzeczyp.
 tá to Confederácia : bo gdzie różne wiary y religie
 pánują / tam musi bydy różne o rzeczách świętckich ro-
 zumienie / y spolney miłości y zgody rozerwanie / y słá-
 be posłuszeństwo y pánowanie zwierzchności : bez cze-
 go R. P. mdleie y ymiera. Dłote jest słowo S. Augu-
 styna / Musi ten inaczej o rzeczách świętckich sądzić /
 ktory boskami gárdzi (abo inpa o nich wiare ma) iná-
 kpa sobie kaže robić v zde ten co na koniu / a inákpa ten
 co na ośle iezdzi. Także wedle wiary / na ktorey w rze-
 czách boskich polega / każdy sobie musi świętckie rzeczy
 nakracać : y z tad roście škodliwa niezgoda / wielka rá-
 na R. P. a miłość spolna różnościami sie wiary rosparać
 musi / by była wedle świata naywietpa. Bo iako

mam

mam mieć do tego dobre serce / który gárdzi Bogiem
 moim / Kapłanem moim / a z wiary sie moiey / ktora ja
 mam za nawierpa na świecie poćieche / naśmiewa /
 y duşe moie gdzieby mogli zarażać chce / y na potepienie
 moie sieci zaśławia? Rozność wiary psunie miłość / y
 serce od przyiaćciela dzieli / y w małżeństwie z którego
 sie R. P. rozstrzewia / y wychowaniem dobrym dziatek
 naprawuie / bardzo jest škodliwa. A gdzie sie iedna
 wiara y religia ludzie nie zwiaża / żadna ich ina zwia-
 ská ni utrzyma: rozetwać sie musza wprzeymośći / y con-
 fidencijey nie będzie: namnoży sie hypokryziy y oblu-
 dności / ktora na iawnia zwade wystrzelić musi. A
 kreemu / iako S. Grzegorz napisał / zdrowie R. P. na
 kościelnym pokoju zawisło. Bo gdzie Pánu Bógu
 wiare y posłuszeństwo chowaia / tam ia też y Krolom y
 zwierzchności chowaia. bo wiara ku Bogu tego na-
 ucza y to wyćiska / a posłuszeństwo ku zwierzchności
 wszystkie R. P. trzyma / y one kwićnaca czyni. Lecz
 herezie mając matkę apostazia y pyche / dlugo posłu-
 szeństwa wytrzymać niemoga / y R. P. turbuia / iako
 czasow nasych doznawamy. Kto tedy różne wiary y
 herezie do policzney przypuścza / wielka a wewnętrzna ia
 choroba zaraża. Gospodarz w domu iednego zwaǳli-
 wego nie cierpi / a ktoby nań takie prawo kładł / aby
 burzliwego sluge chował / iakiegoby mu pokoju w do-
 mu życzył? Takiego ta Confederácia oyczyźnie swey
 życzy / ktora niezgod wyrzucać y karać nie każe / a Pi-

smo s. náucza / Eñce derisorem, & exhibit cum eo iurgi-
um, & cessabunt causæ & contumeliae. Przeciwna jest
ta Conſcederácia krolowſkiey powinnoſci y przyſie-
dze/ktora przy Koronácii czyni/powinnoſć jest pań-
ſka krolowſka/koſciola Bożego bronić/y wiary od S.
Apoſtoloroſ podaney / aby w tym Krystuſowi ſłużyli/
iaćo Pſalm ypomina : Zrozumieycie krolowie / cwi-
czcie ſie ſedziowie ziemie/ſłuźcie Panu w boiaźni. Na
ktore ſłowa mowi Auguſtyn S. Ep. 50. Inaczej ſłu-
ży Krol Bogu z tego iż jest cźłowiek / inaczej z tego iż
krolem jest. Służy Bogu iaćo cźłowiek wiernie żyiac/
ale iaćo Krolem jest ſłuży mu/ prawá ſtawiac / ktore
ſprawiedliwe rzeczy roſkazuia / á przeciwnych zabra-
niaia. Iaćo mu ſłużył Ezechiaſ koſcioly bałwochwał-
skie zobalaiać : iaćo mu ſłużył Oziaſ toż czyniać : iaćo
mu ſłużył krol Niniwſki wſytko miaſto do wblagania
Boga przymuſiać : Iaćo mu ſłużył Nabuchodonozor
wſtawa ſtráſliwa zabraniaiać/aby niſt Boga Danie-
lowego bluźnić nieſmiać. A Leo S. Ep. 75. do Leo-
na Ceſarza piſe : Naſ to baczyć Ceſarzu/ iż krolow-
ſka moc nie tylo ná to dana jest/abyſ ſwiátem rzadził/
ale abyſ koſciola bronił/á co dobrze poſtanowiono jest/
abyſ tego popierać. Toż piſe Krzegorz S. do Krola
Angielſkiego lib. 11. Ep. 44. y Agatho Epist. ad Conſt.
quartum. Gdyby tedy te Conſced. krolowie chowali/
nigdyby ſwoiey powinnoſci doſyć nie cżynili/ gdyż ko-
ſciol Boży żadna ſie bárziej rzecz nie pſunie / iaćo ka-
cerſtwy

cerstwyy y odszczepienstwy. A przysięgą krolewstwa przy
 Koronácii/obronę kościoła Rzymstiego utwierdza/
 na który wszytki kacerstwa y niedowiarstwa bija: ia-
 ko winni y pozwani na porządny vřząd / który ie sady
 y karze. Od tych/ iesli krolowie kościoła Rzymstiego
 bronić nie beda / przysiedze swojej nie uczynia dosyć.
 Nie ma też w sobie ta Confederácia żadney sprawi-
 dliwości / na ktorey wszytek pokoy stoi / gdy sie każdy
 przy swym zostaje. Bo gdy mowi: Nikogo o odmianę
 w kościołach nie pconować / pod ta odmianą zamyka-
 ia sie wszytkie krzywdy y lupiestwa kościołow Rzym-
 stich. Coż to za odmiana? aby wolno bylo każdemu
 płachćicowi Plebana Katholickego własnego posses-
 sorá wygnąć / kościół pustoszyć / dochody na swoy dom
 obrocić: Ministra posadzić / który do tego prawa ja-
 dnego nie ma. Gdzież sprawiedliwość? bracie cudze/
 bracie Boże / a o to nikomu sie niesprawować. O dobre
 prawo / kroye iedney sprawiedliwości w sobie nie-
 ma.

Naostrzeż to prawo sprzeciwia sie samemu rozumo-
 wi ludzkiemu / y prawu na sercach v wszytkiego pogań-
 stwa od Boga napisanemu: bo rozum sam vřazuje / iż
 złe karać sie ma / iż fałs wyrzucić sie ma / iż iad-kląć sie
 na stol niema / aby sie kto nieomylił / a nie otruk. Con-
 federácia przypuszcza do krolestwa wszytkie wiary/
 nanki/sekty/y iady a zarazy duszne: albo wszytkie sa do-
 bre/ albo wszytkie złe: albo iedne złe/ drugie dobre: wszy-
 tlich

a tych za dobre żaden nie ma. Bo Aryanin mowi / iż
 Kalwinska wiara zła: Aurek mowi / iż Luterska nie
 dobra: Luter mowi / iż Kalwinska przekłeta / y ieden
 drugiego wilkiem y heretikiem zowie. Toć tedy nie
 wszytkie dobre. A iesli wszytkie zle / czemuż ich nie ka-
 rać / czemuż ie cierpieć: czemuż sie ma na dusze ludz-
 kie powietrze to puszczać y zarazą tą wielką? A iesli ie-
 dne sa dobre a drugie zle / czemuż ich tą Confoederácia
 nie przebrać: czemu nie mowi / te sekty zostawmy a
 te wyrzucimy? Toć rozum przyrodzony włazuje / prze-
 ciw ktoremu walczyć / iest człowiekiem nie bydź. Gdzie
 na świecie ktory poganin takie czynił prawo / aby wol-
 no każdemu zabijać y truciźnie w potrawy ludzkie
 kłaść: nie dopuści tego prawo przyrodzone / od Boga
 na sercu pisane. A Confoederácia na takie prawo po-
 śła / y owsem taka wolność daie / aby każdy kto chce /
 iuż nie ciął / na ktorych iest mnieysza szkoda / ale du-
 sze zabijał / y iad hereticki w potrawy słowa Bo-
 go wmiatał. Inparzecz iest / gdyby kto do czasu do-
 puścił / y przebaczył czego złego / nie mogąc go zaraz bez
 szkody swey ukarać: Jako Pan daie znać o kałolu y
 psenicy / gdy sie zrosćcie / a korzen sie z korzeniem splećcie /
 iż sie do plewidła omieściło / a wybieranie kałolu bez
 szkody psenice być nie może: w ten czas cierpieć sie ma
 zle do czasu / aż żniwo przydzie. Ale mowić iż kałol
 tak dobry iako psenica / taka obrona mieć ma iedno iako
 to y drugie: a iż nigdy wykorzeniec sie nie ma: y iako
 Confoe-

Considerácia chce nie karać in perpetuum, tego sam przyrodzony rozum y prawo ná sercach od Boga pisanie nie przypuszcza. Bo iesli nie zaraz/tedy czasu swego zle psować sie ma/á zawsze zá zle sadzić sie ma/y strzedz sie go zawsze potrzebnó jest y winno / chociaż sie nie zawsze karać y wyrzucić moze.

A na koniec pokázuie sie/iż to práwo Conf: sprzeciwia sie dobrym obyczajóm y cnotom chwalebnyim: bo ná przód zabrania/áby niht o krzywdę y zblużnienie Boga swe nie czynił/ ani ieý karał. Gniewać sie o krzywdę y zelżywość Boża/miłości ku Bogu pierwszy jest owoc/ w pierwszym y w wtorym przykazaniu Bożym fundowany / y w pierwszej prośbie modlitwy od Krystusa náuczoney podány. Gdzie miłuiac Pána Boga náшего prosim/ áby sie świeciło imie iego / to jest áby wszytkie narody ludzkie/czciły y bały sie pána Boga tworce swego/ á niht go blużnić y lżyć nie śmiał / á każdy áby sie o te krzywdę y zelżywość Boska zastáwiał. kto miłuię częśc Bóža / gniewać sie o nieczęśc iego musi / y jest winien pod swoim zatráceniem. bo iesli tego nie uczyni/da znać iż namniey Pána Boga nie miłuię. Te cnote zowa Zelus Dei, zktora sie opowiada Heliasz mówiac: Zelo zelatus sum, pro domino Deo exercituum: Dásmucilem sie y rozgniewał o krzywdę Pána Boga zastępow. o ktora: pobili Proroki twoie/y pospowáli oltarze twoie. Te cnote chwali Pan Bog w fineesie y zápiátému daie. Te cnote chwali Pan Bog w Jozy-

asie krolu. W piśmo S. Maratiasa y syny iego wielce
 wystawia/iż sie o krzywdę y zakon Boży/y o zelżywość
 Kościoła iego zaścawili/y śmierć woleli/nizli patrzenie
 na nieczęść Pana Boga swego. Jest to przechwalebna
 y Boska cnota. Gdy Ezechiasz słyszał bluźnienie Pana
 Boga swego od Kapsała / śarty swe potargal / y wor-
 na sie włożył / y bolakiało ta co rodzi: y cięższa mu by-
 ła krzywda Boża/nizli obleżenie y zguba wpytkie^o kro-
 lestwa/ na ktore sie było zamostło. y listy one bluźnier-
 skie w kościele Panu Bogu wkażal / żalność swoje nie-
 zmierna oświadczał. My Krześcijanie mamy Bo-
 gą w Troycy iedyne^o / y tymesiny od Turkow y Żydow
 różni. Sa między nami w tym krolestwie sekty / kto-
 re Boga w Troycy iedynego zowa dyablem o trzech
 głowach/ y tak każą/y tak piśa. Coż na to serce miło-
 sników Bożych mowi: krącie sie/ścżepa sie / boleie iako
 rodzaca. A Confederacia co mowi: Day pokoy ta-
 kiemu dobremu człowieku: Day mu vrsad y dostojen-
 stwo: Nigdy go karać niikt nie może. Ale psuie wiara
 Krześcijańska/ y Boga mego srodze lży/ y pogaństwo
 śczere przywodzi. Nic to / dobry jest / wolno mu to.
 Wiara S. Krześcijańska / nie ma wietśey pociechy y
 tajemnice swej/ieno Bostwo odkupiciela swego: sa se-
 kty co mowia/Nie tylo Bogiem nie jest/ale tak prostym
 człekiem iako ja. Coż mowi miłośnik części Bożey: Plą-
 cze/żałnie/ y wolalby śmierć swoje / nizli te Boska do-
 brodzicia swego zelżywość. A Confederacia co mo-
 wi:

mi? W palca nań nie zatrzymaj / y owsem go nie mo-
 lestu / godzien wszytkiej czci takiej iako y Katholik. O
 piekielne prawo / ktore sie w boskiej zelzywości kocha /
 tylo w samym piekle takie kua. Pogaństwo wszytkie-
 go świata takiego nie miało : a iaki taki Bog ich był / o
 każdego sie zelzywość gniewali. O coż iuż na Turki y
 Tatary wojne podnosić / gdy o bluźnienie Krystusa
 gniewać sie Krześcianie nie mają / y boska krzywda tak
 tania y w takim zaniechaniu bydz ma? o krzywdę przy-
 iacielską mow / czyń / o Boska milcz : o przymowę dla
 słachectwa czyń / o przymowę dla Boswa Krystuso-
 wego wstażatul. O prawo / nieprawo. Ktemu ta Con-
 federácia gasi cnote wielka / na ktorey iest zbawienie
 nasze / to iest miłość ku bliźniemu / ktora to wyciąga na
 człowieka / aby tego życzył swemu bliźniemu czego y
 sobie. Poznanie Boga y prawdy y dupe zbawienie
 drogie są kleynoty / tych nie życzyć ludziom na obraz bo-
 ży stworzonym / y krwia Boska odkupionym / wielka
 iest nieludzkość y grzech wielki. A iż wiele ludzi kara-
 niem y pogroženiem do dobrego sie przywodzi / iako
 mowi medrzec : Karanie y sukanie daia rozum : kara-
 niem do dobrego nie przywodzić y do zbawienia du-
 sznego / gdy to być może nie przypedzić / iest pewny do-
 wod niechuci y niemilosci ku bliźniemu. Bo y oycow-
 ska wedle Apostoła po tym znać miłość / gdy syna ka-
 rze. A pismo mowi : Kto żalnie rozgi / nienawidzi syna
 swego. Przywodzi wiele przykladow Augustin S.

iako wiele miast / y ludzi za iednym wyrokiem y man-
 datem Cesarstkim od herezije odpadło / a do kościola
 sie S. przytaczyło / za pogrozką karania doczesnego. W
 sam Pan Bog tak czyni doczesnym karaniem do vpa-
 mietania grzechow nas przywodzi. Gdy ie zabijał mo-
 wi Psalm 71. pukałi go. y mowi: Napelni hanba twa-
 rzy ich / y pukać imienia twego beda. Rzeczże kto / wi-
 ra iest wolna y dar Boży / przymuszać sie do niey nie go-
 dzi. Prawda iż wolno ia Turkowi y Żydowi przyiać /
 y o to ich prawo ludzkie nie karze: Ale przyiawszy ia
 raz / y Bogu ślubiwşy / opuśczać sie iey niegodzi. Wol-
 no sie ożenić / ale nie wolno żony kiedy chce opuścić: y
 ślubne iest do mieştirania z żona / y do ślubow raz Bo-
 gu obiecanych przymuszenie. Iako dlugu ślubnie sie v-
 pominaiia / y iako sie kto zapisal / tak go pukaia. Darci
 iest Boży wiara / ale niikt tego daru od Boga nie bierze /
 iedno ten co chce: ten co nie chce / mieć go nigdy nie mo-
 że. Dar Boży wiara / ale kto chce odstąpić iey / y utracić
 ten dar / może: a kto też chce nabydź go zaś od Boga /
 może. Otoż / aby chciał ten co ij porzucił / przymusić sie
 może. Też czystość dar iest Boży / a przecie / kto iey w
 małżeństwie albo y w wolnym stanie nie chowa / karza
 go / y do czystości przymuszaia. Także y sprawiedli-
 wość / y inne cnoty / dary Boże sa / ale przecie karza tego
 kto ich nie ma / bo ie mieć może byle sam chciał / a Pana
 Boga prosił. Izali cudzołożnik mowić może / nie karz
 mie o ten grzech / bo daru Bożego do tey czystości nie

mam:

mam: takby sie y zlodziey y meżoboyca od karania wy-
 mowil / iz daru od Pana Boga do pohamowania zley
 żadze y gniewu nie ma: lecz go karza o to / iz mogac dau
 Boży do tego miec / nabymać go od Pana Boga y sposa-
 biac sie do niego niechciał. Jępcze ta Conſfederacia ga-
 si cnote miłosierdzia / a wielka nieludzkość ku bliźnie-
 mu funduje. Wpytko piſmo S. miłosierdzie y wżale-
 nie nad niedza ludzka nam zaleca: Kto moze być ne-
 dznieyſzy nad tego / ktory w ślepocie heretickiey cho-
 dzi / y przekleſtweſm sie zewſad obciażył / y wieczna na-
 ſie śmierć w mocy paſańſkiey / iako mowi Apostoł /
 przywodzi: Jakiego taki godny ieſt pożałowania y płaka-
 nia: ktoby takie prawo uczynił / iz kto ſie ſam obieſić / y
 ſam ſie zabić / y w moc dyablu do piekła dać chce / niech
 mu niſt nie przeſtadza y wolnoſci iego nie gwałci: •
 iakoby to było nieludzkie y ſrogiemiłosierne prawo.
 Na takie poſła Conſfederacia / Wolno każdemu zgi-
 nać / y duſę ſwoię czartu oddać / y Boga bluźnić / y du-
 ſę ludzkę zarażać. By wždy ſam tylo zginał / aley inne
 iezykiem pſodliwym iako oſtrem mieczem / wedle Pſal-
 mu zabija. O przekleſta taka wolnoſci / o niemiłosier-
 ne prawo takie. Izali to nie lepiſze / y wpytkiey ludzko-
 ſci pelne prawo / ktore mowi: Gdy ſie kto chce obieſić /
 albo zabić / wydrzy mu z rękę powroz / odeymi mu no-
 zce. mu zwiąż / zamknij go w ciemny kat / aż ku ſobie
 przydzie / y za miłosierdzie podziękuje: wydrzy miecz
 palonemu / aby y ſam ſiebie y drugich nie pomordował.

Toć iest święte Kátholickie Kościelne / y lndźi wśpy-
tlich rozumnych / á miłością ku bliźniemu napelnio-
nych prawo.

Co dáley mowić? iedney tylo rzeczy dotkne / iż Con-
federácia taká wnosi zle obyczaje / z cnota bázwo wal-
czace / iż wśpytkim hæreziom wrotá otwarza. Sa tácy
miedzy hæretyki mistrzowie / ktorzy wierza y náuczają
ia / iż Krola y wrzedu nie potrzeba / á iż dosyć przedsta-
wiać ná jednym Krolu w ciernie koronowanym / coż z
tey náuki vroście? wzgardá wrzedu od Boga posta-
nowionego / nieposłuszeństwo / sedicie / y Rzeczypo. o-
balenie. A tá Confederácia / y takich broni: bo żadnych
wierników nie odmiata / ani iemi brakuie. Náuczał
Luter Art. 34. in Bulla Leonis, iż sie niegodzi woyny ná
Turki podnosić / á iż lepszy Turek niżli Pánowie Krze-
ścijańscy: cożby z tey náuki wynikło? Niewola Ture-
cka / y ná Pány sedycia. Tenże náuczał niektorych nie-
przystoyności w małżeństwie / ktore by byly z ksiąg ie-
go nie wyrzucone / á karácby sie takowych Mistrzow
niegodziło / cnotaby byla bázwo wkrzywdzona / zwła-
szczá gdy náuczał: Niechceli żoná / niech przydzie służe-
bnica. Druga wiara náucza / iż wielożeństwo nie iest
grzechem / iáko Ochimus rozsiemal y tu w Prusiech
náuczając / iż sie iednemu wiele żon żywych mieć godzi.
coż z tego vroście? Máchmetśka sprośnośc y hanbá ś.
Ewángeliey y náuki Krystusowey. To y takim Con-
federácia sprzyiać musi. Drudzy náuczają y wie-

rza/iż cudzołóstwo nie jest grzechem. A drudzi / iż zo-
 ny spolne wpytkim być mają. To y tey nauce Confoe-
 deracia wrotą otwarza / y wniesie się wpytką / krotko
 mówiac / niecnota / y będzie obrone y bezpiecżność z te-
 go prawa miała: y inne wiary takie wpytkim cnotom
 swietym przeciwnie / wniesć się za tym mogą. Powie-
 dzieć się y to musi / či co Confoed. te uczynili / y w tym
 się podobno nie obaczyli / y chytróści tey szatanśkiey nie
 postrzegli / iż w niej jest wścżepienie Atheizmu/to jest /
 bez Boga być / y rozumieć że go nie mają. Bo gdy kto
 wpytkim o Bogu dopuszcza mówić / wierzyć / bluźnić /
 czynić co ieno chce / y co się podoba / tak musi myśleć:
 Swarżcie się iako chcecie / nie mają co / głupićcie / iesli
 Krystus Bog albo nie Bog: nic na tym / iesli Troycą
 S. jest albo nie / może być bez tego. Co mówi Tak / y
 ten co Nietak / obadobrzę: takli owakli / wpytko bla-
 żeństwo / Uic nie mają / Boga nie mają. By ta Confoede-
 racia o ktorey sekcie rozumiała / iż zła jest z powinno-
 ści y szczerości ludzkiey / miąnowałaby ia / y wyrzucić y
 karac kazala. By też rozumiała iż ktora dobra / z miło-
 ści ku Bogu / y ku zbawieniu swemu y ludzkiemu / za-
 stawilaby się o nie / y teyby bronila. Ale znać / że się ze
 wpytkich wiar / y rzeczy wpytkich Boskich y wiecznych
 śmieie. Na ostatek takiej Confoed. nie może nikt strzy-
 mać / ieno Atheus. Bo szczerzi y cnotliwi Haretici /
 mają / Zelum, non secundum scientiam, gniewają się o
 Boga swe / to jest o sekcie swojej / y inney nie przypuszcza-

ia. Luterani w Sakskiej ziemi wszytkie Kalwinisty
 wygnali. Kalwinistowie także in Palatinatu Rheni,
 Luterany wygnali. Genewczyci za rada Kalwinów/
 Serwetę spalili. Bernenses Gentilissia / przeciwnego
 sekcie swoiey heretika ściać kazali: y daleko lepiej w
 swym bledzie / y rozumniey czynia do zachowania sek-
 ty swey / y Rzeczyp. swoiey / gdy iedney bronia / gdy ie-
 dność w sercach ludzkich zmocniaia / y mniey grzechu
 maia / gdy sie o trzymde Bogą swego iakiego takiego /
 to iest / sekty swey gniewaia: niżli ci / co o Bogą y chwa-
 le jego niedbaia / a wszytki sekty przypuszczaiac / w trzy-
 wdzonemi sie być nie czuia / a nic ich nie boli. Dozna-
 na też rzecze iest / iż między temi Confederaty / ktorzi
 sa do nabożeństwa sklonnieyszy / sami z poddanemi swe-
 mi prawa tego nie strzymaiia. Ale poddane do wiary
 poenuia / pieniadzmi / karaniem / wyrzucaniem / chcac
 aby tey wiary byli co y Pan / chcac iakieykolwiek zgody
 y iedności między swemi: doznowaiać tego / iż na zgo-
 dney wierze / wielki sie pokoy y zatrzymanie rzadu ka-
 żdego wspiera. Co tedy słachcie czyni swemu podda-
 nemu / czemu to za złe ma mieć swemu przelożonemu /
 gdyby go także poenował / a do wiary swey y iedności
 przyćiskał: Pomnieć maia / co on Setnik rzekł / nie ty-
 lo mowi / *Uzam pod soba żołnierze / y mowie temu v-
 czyn / y czyni: y drugiemu / choć sam / y idzie: Ale też
 mowi / że iest pod moca drugiego: mnie słuchai / a ia
 też słucham.* Jako ia poddanego do wiary przyćiskam /
 tak

tak też mnie przyćścaia. A iako mnie miło iż mie stu-
 chaia/tak też ma mi być miło / aby ch drugiego słuchał.
 Ale my chcemy insym rozkazować / a nad soba nikomu
 nie dopuścić. Tylo sam Bog iest taki: a duszy każdey
 przez Apostoła Rom 13. pod posłuszeństwem być kazał.
 To rzecz też doświadczona/iż takiey Conf. heretici ni-
 gdy Kátholikom nie dotrzymáli: po ki im zeby nie vro-
 sta / pory o pokoy prosza: a skoro sie ná moc y siłę do-
 beda / wnet Kátholiki wszytki wymiataia / kościoły
 im y dochody biora / same ná wygnanie ábo ná śmierć
 odsyłaia. Wkážcie mi iednego po stronách heretiká/
 ktoryby w swoim imieniu Kátholiká cierpiał: Pátr-
 zcie w Sassey/pátrzcie w Sálcgrábstwie/w Anglięy/w
 miáściach Kzeskich / gdy heretici władna / iesli ktory
 Kátholikom nie tylo kościoł / ale kaćik iaki zostáwili/
 chyba gdzie musa / a Pan dziedziczny káże. Wkážcie mi
 y w Polśce heretickie miásteckó / ábo imienie iakie/
 gdzieby Pan ábo płachćic kościoł Kátholicki y iego do-
 chody zostáwił / ábo ubogim Kátholikom poddánym
 zbudowác sobie inny dopuścić. Same własne dziedzic-
 ze z ich dobr y kościelnych domow wypędziwszy/y tego
 im nie dopuścza / aby z swego własnego kościoł budo-
 wali/a sobie Káplaná chowáli. W Prusiech iedney ká-
 plieckí Kátholikowi Ksiaże mieć nie dopuści/y w wła-
 snym domie iego / y ná gruncie iego. Tożby nas per-
 mie w Polśce podkáło/by heretici zwierzchność (Cze-
 go Panie Boże wchoway) nad námi mieli.

libysmy sie im Confederacijey / wkazaliby ia nam na
 grzbieciech / y podobno na krwi naszey. Pokazuiem te-
 dy wywody temi y innemi / ktorych ieszcze mamy wiecey /
 iz ta nowa Conf. prawem nie iest / ale niesprawiedli-
 woscia / a daleko wiecey Koronnym prawem nie iest /
 ale wynalastkiem heretikow : y obwiazac nikogo do
 chowania y trzymania iey nie moze / y strzymac ia a
 prawdziwie wypelnić / y samym heretikom trudno a
 prawie nie podobno. Allerzeczecie / Krolowie ia po-
 przysiegli : y mowi Krol : Pacem inter dissidentes in
 religione tuebor, neminem causa religionis opprimam.
 Ta przysiega mym zdaniem / nic sie nie sctiaga na taka
 Conf. o ktorey sie tumowi. Bo tylo te statuta pan po-
 przysiega / ktore iako tam iest wyzsze / ab omnibus or-
 dinibus tempore Interregni stano wione sa. A ona Con-
 federacia nie iest ab omnibus ordinibus, iako kazdy
 znać musi / ale ab aliquibus napisana / otoz to w przy-
 sieganie idzie. A iz Krol obiecuje chowac pacem inter
 dissidentes in religione, to barzo dobrze czyni y winien
 iest : ale to nic nie ma do Conf. Gdyby wojne przeciwo
 sobie podniesc strony przeciwnemialy : krolewska rzecz
 iest tego broniec / y pokoy miedzy nimi uczynic : lecz gdy
 w pokoiu kazdy sie swe^o upomina : to iest pokoy / kazde-
 mu wrociec coiego iest. A tez nie ma s^o miedzy Katholiki
 de religione dissidia, ale wielka zgoda : miedzy heretiki
 sa dissidia o religijey / moze ie Krol J.M. iednac. A co
 mowi / Neminem causa religionis opprimam, y to do o-
 ney

ney Conf. nie służy: Bo nie mowi / Neminem hereticum puniam, gdyż oppressia iest krom prawa: ale poena na złego/nie iest oppressia/ale iustitia. Krol bezprawney oppressiey zarzeka sie/á słusnie: ale sie nie zarzeka ani moze/czynienia prawnego sprawiedliwości: bo ta własna iego Krolewska powinność. A ktemu w przysiędze nie mogą być contraria, y rzeczy sobie przeciwne / boby to nie była przysięga / ale periurium. Pierwey Krol poprzysiega obrone Kościoła Rzymskiego/który następodliwşa rane z rozzerwania wiary y odspiepienstwa bierze: pierwey przysiega chować prawa wpytkie duchownym nadane/á mianowicie od Jagiellá / Władysława / y innych / gdzie sie zamyka prawo dane duchownym na heretiki / y Conf. Korczyńska. Jákoż mogli zaś Conf. przeciwna Korczyńskiej / y przeciwna prawom duchownym poprzysiadz: gdyż są z sobą walczące iako ogień z wodą:

To tedy dowodnie pokazawszy / iż Conf. nowá Kátholikom prawa żadnego nie czyni: przecie to sie pokazuje/iż obaleniem zboru Krakowskiego/krzywdą sie żadna tey Conf. od Kátholikow nie zstala z tey przyczyny: Jż nic o tym w niey niema / aby Ewangelici / y Ariani w Krolewstich miastach zbory sobie zakładac / y poddane krolewskie nauczac y reformowac mieli: y owsem nic wedle iey słow nie deroguje zwierzchnościom nad poddanymi / tak Pánów duchownych iako y świeckich / daleko wiecey Krola samego / ktory ma

naywyższa nad swemy miasty zwierzchność / y absolutū
 dominium, derogować nie może: y nie miała wedle tey
 Confed. żadnego prawa Ewangelici / aby w miastach
 Krolewskich iako y duchownych / zbory swoje y kathedry
 fundowali y budowali. Wierzyć im wedle Conf. iako
 chca wolno / ale sie w cudze iurizdickie wdawać / y w
 miastach cudzych / swoje Zbory budować nie wolno.
 A iesli ktory śláchćie dom w mieście Krolewskim ku-
 pil / pod mieyską iurizdickia zostaje / y iest dom priva-
 tny / na gospodarstwo nie na religia / ktora miastá kro-
 lewskie sa dobrze opatrzone. A iesli heretici w imio-
 nách swych kátholickie kościoly y káplány wymiatają /
 y exercitium religionis Catholice im nie dopuszczają / a
 iako Krol kátholicki w miastach swych heretickiey re-
 ligiyej dopuścić ma? abo ktorym sie tego oni prawem
 domagać mają? Jako sie nie wstydzą tak mowić / zwla-
 szcza krolowi y zwierzchności swojej: Ja w twoim mie-
 ście zbory zakładac / Ministry do nich dawac / y nabo-
 żeństwo iakie mi sie podoba odprawować moge: a ty
 w moim imieniu tego czynić nie możesz / ani żaden two-
 iey wiary káplan. Prawa sprawiedliwość / ktora nie
 tylo poddanego z panem rowna / ale go nad pana prze-
 kłada. Iesli sie tedy prywatnemu domowi w Krá-
 wie krzywdą stała / prywatna iest / do Conf. nic nie ma /
 osadzić sie y wkarać w Iurizdickiey Krolewskiej moze:
 Confederaciy nie łamie / ktora sie tylo ściąga na to /
 aby o wiare nie pconowano nikogo. Czego iż tu nie
 ma

máš / á nikogo o wiäre nie pcennia / nie Piotrá / nie
Pawła / nie Jędrzeiá / Conf. trzywody nie ma. A ktoby
rzekl / iż to pcená / że zbór rozwalono : to sie mowić nie
może : bo to tumult á nie pcená. pcená idzie z dekretu y
z sadu / á to głupich tumult / ktorego żaden bączny Ka-
tholik nie chwali / ktory sie sprawiedliwością wkarác
od przedu może.

A kto mowi / iesli Żydowie w miastách Krolew-
skich Bożnice swoje mają / czemu nápi Ewänge-
licy ábo Ariani miec nie mają / iżali sa oni gorši / kto-
rzi w Krystusa (acž nie wszyscy iáko w Boga) wie-
rzą / niżli ci co Krystusa bluźnią : Niech taki wie / iż
Żydowie Wiary Krześcijáńskiej Katholickiey nie
przyiawšy / áni sie ná nie śluby Krześnemi obwiza-
wšy / przymuśać sie do wiary nie mogą. Lecz Ewán-
gelicy / y inni ktorzi Krześt Krześcijáński / y śluby w nim
czynione ná sobie mają / winni słowa Bogu dotrzy-
mać / winni w iedności Krześcijáńskiej żyć / winni sie
ze wšytkiem Krześcijány zgadzać / y miłością wie-
dnym čiele Krystusowym / y w iednym iego kościele y
pośtupeństwie spoić. A to iáko pewny y sprawiedliwy
dlug / ná nich sie wyciąga / y wyciągać ma dla poćoi-
kościelnego / dla duś ludzkich / aby zarażone nie były / y
dla dobrej sławy v pogaństwie / z ktorey sie do Krystu-
sowey częci čisnać y gárnać mogą. A iesli sie przypedzać
do iedności mają / iákož ich zbory dopnścić sie mają :
A ktemu żadnego Żydowie nam rozerwania w wie-

rzey iedności nie czynia: pisma słowa Bożego y prawdy iego nie psuia: żadnego Krześcijanina na swoje żydostwo nie namowia. a co wiecey / księgi ich / y nabożeństwo ich iako figury nape Krześcijanśka prawdę przed pogańy wyświadczaia / y potwierdzaia. Lecz haretici wielkie rozermwanie w Kościele Bożym / y nieznaſtki czynia: wiare S. psuia / słowo iego Boſkie fałſnia / Ludzie zwodza / y na wieczne potępienie ciągną / Rzeczpos. turbuia / y ſromote a zelżywość nam y zła ſlawę v pogańſtwá / v Turkow / y v Tatarow / v Żydow iednaia / y one od Krystuſa y od wiary ſwiętey Krześcijanſkiey odrazaia. Przetoż ſie z nimi koſciół ſurowiey niſzli z Żydy obchodzi: niedla tego iż mniej aſo wiecey Krystuſa bluźnia / ale iż wietſza ſzkoda w Kościele Bożym czynia / y wietſza mu ſromote y nieſlawę iednaia.

A iż z tego obálenia zboru / wchodźcie w to mniemanie barzo omylne y ſzkodliwe / iakoby ſie Kátholici táciemnie na zgube y rozłanie krowie wáſzey zmaiwiali / y na woynę przeciwo wam gotowali: Niezmiernie ſiedziwuiemy / iż to do ſwey głowy przypuſzczacie / a na tym ſie fundwiecie / czego nigdy nie było y niemaſ. Nie pierwſe to tego Zboru Kátholickiego zburzenie: po pierwſzym y wtorym / nigdyſcie tego mowić nie mogli / widzac iż tumultem dzieci y ultayſtwá to ſie dſiało / y teraz nie zrozmyſlu / ani żadney rady krowego ſtátecznego Kátholika / ale z przygodney zwády y z mordow

mordow zaczętych od bráciey waszey do tego zburze-
 nia przysło. czego nikt iáko sie rzekło nie chwali / ża-
 den do uczynienia sprawiedliwości nie przepkádza.
 Lecz iż pod ten czas Wileński też zbor zgorzał: to nie
 nie służyło do potwierdzenia tego mniemania o nas.
 Mielisście sie pilniey dowiadować / a ná takie sie złe y
 omylne rozumienie nie skwápiąc. Już wśytká Korona
 wie / iż z przygody ábo z niedbalstwa Ministrów / bez
 tumultu żadnego / Wileński zbor zgorzał. A przecie
 tam wápi brácia o to samo podeyżrzenie srodze Ká-
 tholiki wciśneli / okrutnie sie z nimi obchodząc / dla tro-
 chy drzewa zgorzałego / o trzy tysiące ludzi Kátholi-
 ckich / do przysięgi przymusili / iáko do tego zgorzenia
 żaden z nich przyczyny nie dał / ani o tym kto to uczy-
 nił wiedział. Tribunalistowie Ewangelieci przeciw
 protestáciiy Kátholikow Kollegow swoich / Ducha-
 wne práwa wśytkie y wolności / y Kollegium Wileń-
 skie wywrocić chcieli / y niewiem iákim sadem Admi-
 nistratow Biskupstwa z ziemi wywołali / y ná maie-
 tności potepili. Składze wżdy macie dowody o Ká-
 tholickich / ná wasze krewo / znowach: z szczerych pło-
 tek y szczerych báśni / z szczerego nieprzyiacielskiego / kto-
 re brácia wádzi / podupzczenia. Siachalisście sie do Ká-
 domia / znieśliście sie z temi báśniami / czegożesście ná
 Kátholiki dowiedli? Czemuście ich ná was bunto-
 wania nie odkryli? czemuście ná koniec iednego listecz-
 ku ábo iákiego znaku ábo podobienstwa nie pokazali /
 gdzie /

gdzie / iako / z kim Katholici sie na was zmarwiaia /
gdzie woysko Biskupi pisa y zbieraia / co za porozu-
mienie z swietkimi Katholiki / y co za znowy maia ?
co za rotę / co za hetmana obrali / y podobienstwa do
tego wkazaceście niemogli.

Mowia niektorzi z was / iż Káznodzieie Katholici-
ci na swoich kazaniach lud na nas burza / y do krwie
rozłania pobudzaia. Tego miż z nas od nich nie sty-
sy / y owsem nas do miłości ku wam wioda / y vpo-
miniaia / abyśmy was dobrym zachowaniem do swie-
tey iedności / y kościelnego pokoju pociągali. Mini-
strom waszym / ktore Apostazia y nieposłuszeństwo
wam rodzi / taki duch rosterkow wrodzony iest. oni
potwarzami swemi sedicie na Katholiki wśedzie po-
budzali / y tu natury swej nie odmienili / bo tym swoje
nauke vmocniaia. naśy / gdy ich fałse y obludności
wkazua / powinności swej na ludzka przestroge dosyć
czynia. wy ich nie wzięcie iako swoich wzięcie / iako ka-
zać maia: podlegli oni starşym swoim / y posłuszeń-
stwu kościelnemu / ktorego strożami sa. Wybyście ie
radzi iako dobre psy od trzody odegnali / aby wilkom
do owiec wolnierşy był przystęp.

Ludzkość / miłość / cierpliwość / y baczenie dobre
kościola S. Katholickiego / y dzieci iego / ktorych Duch
S. radzi / y rozumem mądrości oświeca / nie dopuści
tego / aby co o wojnie z sąsiady milemi y bracia my-
slili / aby sie do środków tak ostrych y przykrych / dla

ich

ich nawrocenia vciekać mieli. Wiedza iż Confederacia zła / ale sasiędzka woyná gorša / w ktorey zła wygrána / zła przegrána : za ktora zwatlenie wszytkiey siły w ciełe koronnym / y zamieszanie rzeczy Boskich y ludzkich / y vpadek Krolestwa następuje. Nie day Boże ktoremu Katholikowi o tym myślić. wiedza iż zły kałol / ale plewidło gorše / gdy nieczás / á bázro sie záspáło : wiedza že złe heretictwá / ale sasiędzi y bráčia dobzy / z ktoremi sie w iedney oyczyźnie powiazála miłość : wiedza iż zniewolenie trwáłości nie ma / á co sie z niecheci poczyňa / predko vstaie (acž tež bywa / iż co sie z musu poczyňa / miłościá sie kończy) wola škody y zálość wielka znosić / czełáiac lepšych dni ošwiecenia od Pána Boga bráciey swoiey. o ktorym bázro sobie dobrze tušemy / iż bez woyny y krwie rozlánia / bez domowych rozruchow was bystre ptáki vnosim / y támi skadešcie wyšli za pomoca reki Boskiey posádzim. Znácznieć was z lástki Božey vbywa / dzieci wáše rozumu was náuczáia / rzadki syn ktoryby z herezijej oycá swego nie wychodził / džiwniac sie / co sie Pánu oycu snilo / iż tak stára / tak vtárta droge dawnieyšych oycow swoich opušcił / tak znáczney w Krystusie iedności odstąpił / tak wielkim y powspechnym Košciółem Božym wzgárdził / á do takich nowinek y niestátku przystát. widza iáká v nas wszytkich o náuce Božey zgoda / á iáká miedzy ich Ministry woyná. Dopytáć sie v Ministrow nie moga / skąd wyšli / kto ich

posłał/żład maia moc do Sakramentow y nauki: a v
nas starowieczna successia kapłanstwa / od S. Apo-
stolow idacego / z radością náyduia / y one moc od
Boga do Sakramentow y rozgrzeżenia / na ktorey su-
mmienie bärzo przestäie. Czytając historie / gdzie ten
Kalwinski kościół / abo Luterska iama / przed lat ośm-
dziesiąt y daley leżała / doczytać sie nie moga. A
Rzymskiego Kościoła wiara / w narodziech / w iezy-
kach / w krolestwach / w Cesarstwach / y we wszytkich po-
wsytkie lata ziemiach / w oczy im w każdym piśmie le-
że. Czytając Doktory stare / Greckie y Łacińskie / nie
widza aby Papieża za Antychrista mieli / aby ofiäre y
oltarze psowali / aby Msa za obrzydzenie y bawo-
chwálstwo poczytali / aby Swietych vmärlych modli-
twa gärdzili / aby dobre vczynki za grzechy mieli. U-
dzimwia sie / iż v nich nauki Kalwinskicy y bluźnienia
na Rzymski kościół nie náyduia / äleräczey wielka sta-
we iego vpätunia. Pätrza na naše kościoły / na wspä-
niałość y ochedostwo / y dostäteczne fundacie / y na
starowieczność ich: y dzimwia sie / czemu takich v Käl-
winow niemäs / czemu takich nie budowali / y nie na-
dali? Słyša w kościołach našych wstawiężna chwa-
le Boża / modlitwy / wzdychanie / płäkание / pokorne
Pänu Bogu wpadanie / posty / wstawanie / ciała vmär-
twienie / y to sobie w niewinności / y w czystym naczy-
niu nie pokalanych serc swoich smakuiac / od zborowey
sie ożiebłości / swarow na kazaniach / y laiania iädo-
witego

witego
ia. K
dziad
no nie
stary
stated
Obac
y dom
ktory
napr
gia /
wy
gośc
Obu
nośc
zwil
ney s
rych
lośc
stwo
retik
Pleb
nie p
dzie
miej
duś
zba

witego na Kátholiki / y rozpustności cielesney odraża-
 ia. A mowia / iesli oycu memu wolno było od oycá y
 dziada / y prądziada / y daley odstąpić / iáko mnie wol-
 no nie ma być / iednego oycá fantazúey zaniechac / á do
 stárych sie oycow wrocić? A znamy ich wiele / ktorzy
 státecznościá swoia / y oyce do Krystusa potárgneli.
 Obaczyli ludzkie / y przeleli sie spustoszenia kościolow
 y domow Bózych / ofierocema poddanych y prostych /
 ktorym pára sie poginely: rzucili sie do budowania y
 náprawowania kościolow / do fundowania Kole-
 gia / do wracania máietności káplánskiej / do nápra-
 wy Klastorow. Tak iz z láski Bóżej pomálu herezie
 gościnne / stárym y własnym gospodarzom wstepuia.
 Obudzaia sie nási Ksiezá / ze smu twárdego / y niepí-
 ności o kóło owiec Bózych. O by sie do końca otrze-
 zwili / a w obyczáich reformowac mogli / y w powin-
 nej słuźbie kościelney zaktwitali / do kónalibysmy was
 rychto / y zwoiowali ná głowe. Ksiežey násey ospá-
 lość / złe przykłady / próżnowanie / rośtofy / lákom-
 stwo / herezie wáse tucza. Báziey ich zły żywot ha-
 retiki mnoży / niżli Ministrowskie kázania: cztery
 Plebánie ieden trzyma / á czterech dusz w nich Bógu
 nie poświęce: dochody bierze / á w Plebániey nie postoi:
 dziesięciny doglada / á náuki nie pilnuie: w Polśce
 niepřta / á Litewskie kościoły z pieniedzy lupi: zguba
 dusz ludzkich / powinne bogáca: co ná obrone y pomoc
 zbawienia nadano / to oni ná swe wczásy y domy o-

bracia. Co sie tylo o samych tatich mowi: Bo dobrych zlaszki Bozey zawzdy sie przyczynia / y przyczyniac bedzie / dla takiej woyny z wami. O Biskupi / o Swieci Oycowie powstańcie na woynie przeciw heretikom / ktorzy was y Kościół Boży gubia. Gotuycie woysko / dajcie Kotmistrzom pieniadze / vbierzcie swoje Katedrałskie / y Kollegiałskie Prałaty / y Plebany w zbroie czystości / trzeźwości / w nabożeństwo / w naukę / y Kanony w rezydencja y w erekucia powinney służby w kościołach. Doyrzycie Plebanow / wizytuycie trzode / wznowcie karność y discipline / funduycie Seminaria y szkoły Kapłańskie / Studenty chowaycie / Doktory / Mistrze / Kollegia rozszerzaycie / czyncie iako wam naywyższy Hetman / y Concilium Trydenckie radzi: miłuycie dupe ludzkie / y krew Krystusowe / dla nich rozlana: a nie dlugo heretiki pokonamy prawda / pismem / kazaniem / disputacją / przykłady / miłością ku nim / y ludzkością / y modlitwa / zanie / y gestem v swietych oltarzow ofiarami. Toć sa naše woyska / na taka woynie przeciw wam wolacia / y lud pobudzacia. Opuśćcie nam / iż sie na was zmagamy / a herezie / y naše y wasze nieprzyiaciele / dla zbawienia waszego gubic chcemy / takiemy y innemi duchownemi aparaty. Waktore / iż wy takiego woyska y takiej wyprawy nie macie: bo y pismaście już / y disputácii / y rozmow o wierze odbiegli: wśedzie wam już drogi do onych potwarnych wykładow załopano /

bać

bać sie musicie / y z inney miary o sobie myslieć. Ale nie
godzi sie do inney wojny z nami / do buntow / do ziąz-
dow y sediciy / bo to škodliwe y zakazane od Boga y
prawa postępti. My w nawietşym prześladowaniu
nadzieie powstania y zwycięstwa mamy / z obietnice
Krystusowey / na skale Piotra S. stoiać. My y umie-
rać sie o wiare nie boim / bo wiemy / iż męczeńska krew
płodna / y dobrze sie płaci. ziednego dla Krystusa za-
bitego / dziesięć sie wrodzi. gdzie ta krew padnie / tam
buyna rola na ludzki rodzaj do Kátholictwa zostaje.
Mysimy przez lat 300. na początku o wiare sie ná-
stawiali / y ośmnaście Tyrannow miecze / na syiach
siny naszych stepili: á przeciśmy nie wstali / wykorze-
nić to / co Bog wşczępił / nie mogli. Na nas wşytkie
herezie wojne podnosiły / ale samych y şczęteń niezo-
stał / y łsiąg / y pismaich / ktorego bylo wiele / náleść
nie moţem: y by nie Kátholici o nich pisali / nie wie-
dzielibysmy iesli ná świecie byli. Lecz wy takie otu-
chy nie macie. Nie ná skale siedzicie / ná piasku budo-
wanie waşe / rzeki ie podbieraia / wiatry ie obaláia /
nie dźiw że sie boicie / á do tych sie škodliwych ziązdow
y buntowania wciekacie. Ale mieraďte do wojny. Bo
Kátholici iáko wołowię / y duţe konie / nie czuia sie w
mocy swey / áżby im wielki gwałt.

Ac co sie po koiu dotyczy / proşe badźcie wdzieczni / pá-
trzac iáko wam statecznie Kátholici dotrzymywaia /
wiecey niżli zátzymanie wiary / y pomnożenie ich nabo

żeństwa potrzebuie. Stąrzyć sie nie możecie na żadna
 nieludzkość / y zle zachowanie przeciwno wam. Niepo-
 mniac Kátholici coście im pobroili w kościołach / w
 káptaniach / duśach w Rzeczypos. iáko sie niżej powie/
 towarzyskie z wami żyia / iedza y pija / y ćża / y od za-
 dnego práwá y wolności nie odrzucaia / dostoiensstwa
 y wrzedy wam daia / y na nawyższe świetkie sadzaia /
 powinowactwa z wami biora / w żadney sie rzeczy nie
 strzega / czegoż wam do pokoju z nimi nie dostaie? po-
 dobienstwo wielkie / iż / by przy was zwierchność by-
 ła / żebyście tego Kátholikom / iáko sie po stronach po-
 kazuie / nie czynili. Acz nie wszytkiego nam Duchowni
 nápy chwala / iednak wiele przebaczaia / vgadzaiaac
 wrzodom y niemocy wásey / póki sie nie zleczy. Lecż
 sie ten pokoy wydzierac może wielka niesprawiedli-
 wością y wciśnieniem / ktore od was Kátholici cier-
 pia. Nie rowno sie nam tá przyiażń z wami oddaie.
 O czym troche sie wstąrzyły na was / y pożałowawşy
 rzeczy tey / uczynie koniec.

A godziłoż sie dla takich plotek / okolo podniesienia
 kátholickiey woyny na was / o ktorey sie żadnemu Ká-
 tholikowi nie sniło / dla tych pary ścian obálonych / y
 tey przygodney glupich zwady / do kupy sie zwolywać?
 godziłoż sie wam listy burzliwe podmiatać? Wielka
 Polske y Wielkie Księstwo Litewskie pobudzać? wszy-
 ska Korona mieścić / postráchy puścić / proste vwo-
 dzic /

dzić / lekkowierne strąszyć / śalone do wietšej furcy
 pedzić / gniew heretycki na Kátholiki ostrzyć : Krole-
 wstwa dostojność y wrzędowa moc stabić : prawa oko-
 ło zakázanych zjazdów łamać : izali to przystalo : y po-
 gánin w Ephezie (iako jest w dzieiach Apostolskich)
 temi słowy tumult wnet vspokoil : Komu krzywdá /
 sady sa / sedziowie sa / tam niech każdy o sie mowi. Tak
 Krol Je° III. zaraz w tym obaleniu zboru / vspokoic
 was chciał / nie tylo sprawiedlimość obieciac / ale
 was Ewangelikow do tego sadu przypuszczaiac / zaká-
 zuiać abyście tych zjazdów nie czynili / y do Chmielni-
 ká / y do Radomia iakoście sobie składali nie ieździli.
 Lecż wy / iako bez Krolá / bez Pána / bez wrzędu / gorzey
 niżli w Interregnum, śmieliście prawne y wedle statu-
 tu zakázanie Páńskie porzucić / y owsem iako ná despekt
 zwierzchności Bożej / trzeciście zjazd miásto poprá-
 wy y vpámietania vrádzili / y czynili. coście innego / ie-
 dno zgube Krolestwa / y nas wšytkich / y sámych siebie /
 zaczęli : dla pary ścian / y dla primatney krzywdy mie-
 dzy stany Koronne sieiecie niezgody / do wojny sasie-
 dzkiej / y krwie rozlania / ktoreście w Krakowie y ná
 niektórych mieyscach / káplany náše bijac / zaczęli sámi
 powstawać chcecie / wrzędu y kárności / ktory wšytkie
 krzywdy vspokoia odstepuiac. Dla páznogcia / á má-
 luczkiej ránkí / głowie śmiertelna ráne zadać chcecie /
 dla zboru ktory jest prywatni dom / wrzędowna y Kro-
 lewska dostojność matlicie / y sámi w tym cieie przy-
 głowie

głowie będąc/giniećie: y nas ktorzū w iedney łodce z
wami pływamy / y spolney oyczyzny y iey zdrowia v-
żywamy / wywrócić y zgubić chciećie? Gdzie tu dobre
baczenie wasser?

A iż P. Bog śataniſkie myśli y zawodzenia / y ma-
chinacie iego / na dobre Kościoła ſwego / y częſć imie-
nia wielkiego ſwego / przywodzi: patrząc na to nieſpo-
dziane / nie vmyſlne od dzieci / od vltayſtwá / od ro-
bacząt na poly cudowne / zboru obalenie: vpátruie
ten oſobliwy z tego pożytek. Chce tego Pan Bog po-
was / abyſcie po ſwey máley rániecżce / y nie wielkim
bolu / náſę prawie śmiertelna Kátholicka ráne obey-
żrzeli / y iáko nas oſtrunie boli / vważyli: iż na tak wie-
le Kościołow náſych / od was obálonych y ſpuſtoſo-
nych / z żaloſćia ſerdeczna patrzym. W ieden ſwoy
zbor bolećiećie / ogniem gniewu ſwego Korone wſpytkę
zapalacie / y mieſćacie: á my o ſpuſtoſenie tak wielkie
chwały Bożey od was / milczac á cierpiac prawie v-
mieramy. W ſámym Krákowſkim Biſkupſtwie / o ki-
lá ſet Kościołow / ſnać do ſeſci ſet znaleſć ſie może / o-
krom Wileńſkiego / gdzie o 500. y Luckiego / y Pó-
znańſkiego / Kuiáwſkiego / y Pruſkiey ziemi / gdzie ich
ieſt wielka liczbá / z ktorych iedne ſa obálone / drugie pu-
ſtoſzone / trzecie Miniſtrami oſádzone / á wſpytkie ná
ſrebrze / ná dochodách / ná wſiách / y gruntách / dzieſie-
cinách polupione / wſpytkie włáſnym dzierzawcom Ká-
planom Kościoła Rzymſkiego wydarte / wſpytki Bi-
ſkupom

skupom/do ktorych praw należa/y ktorzý do nich Ká-
 plany y slugi Kościelne podawali/odiete sa. Kownay
 ciężto obalenie swego iednego zboru / znásem i popso-
 wánemi Kościoły / ieden do kilánaście set / abo o-
 kolo 2000. rownaycie szkoda z szkoda / krzymde z
 krzymda / żal z żalem. Wam ktore sto złotych w są-
 mym budowaniu / a nam y w budowaniu Kościołow /
 ktora iest namnięysza / y w dochodach ktore sie na wiel-
 ka summe śacować moga. Pobraliście skárby kościel-
 ne / opánowaliście imioná y dziedzictwo Krystusowe /
 odieliście żywność káplánska / wdow y sirot / y śpita-
 łow / z świetokradztwa vczyniliście sobie niektorzý
 dziedzictwo y oyczyzny / y z cudzego / a co gorzey / z
 świetego y z Bożiego / zbudowaliście domy swoje.
 Kzekliście iáko w Psálmie iest: Posiegaymy w dzie-
 dzictwo światynia Boża / odeymuymy imioná kápła-
 nom / y żywność ich. Lecz iákiey pomsty na was wo-
 ła Duch S. przeklináiac takie / mowi: Bożemoy / po-
 stawie iáko kolo / a iáko stome na ogniu / iáko ogien kto-
 ry las pożyra / y iáko płomien / ktory pali gory. Wápeł-
 ni zelżywością twarzy ich / aby szukałi imienia twego.
 Pánie Boże / day sie wam za to kiedy zawnstydzić do
 pokuty. A nie tylo Kościol ma škoda / ale y Kieczposp.
 y Krolestwo wszytko / a to z rozmaitey miary. Wapzed
 skárby Kościelne / ktoreście powybieráli / sa ostatnia
 wcieczka w potrzebách gwałtownych Kieczyp. ktore
 im sa więtsze / tym więtsza pomoc y nádziecie czynia /
 S gdyby

gdyby Pan Bóg co takiego na królestwo dopuścił. Co
 sie za niektórych Królów przydawało / y statut iest / a-
 by sie te skarby w dobrej straży chowały / za świade-
 ctwem / nie tylo duchownych / ale y świeckich / a żeby
 sie ich zawždy przyczyniało / y po v bogich ziemianstkich
 kmieciach / ktorzy bez potomstwa schodza / każe statut
 do kościoła pierwej kielich sprawić / dopiero powinien
 ostatek rozdać. Dla tegoż przodkowie nasi / y zdrowi
 y vmieraiaci / złotem y srebreem kościoły nadawali / aby
 naprzod ku czci Pánu Bogu / potym ku ratunku króle-
 stwa służyły. Te zginely / te zniszczały / w tych wśpytkich
 kościołach / ktoreście zwoiowali. a mąlasz to szkoda /
 nie iednemu domowi zborowemu / ale wśpytkim w cie-
 le tego iednego Królestwa spoionym : iż każdego słu-
 śnie boleć ma taka niesprawiedliwość / iż to co ku po-
 mocy wśpytkich służy / prywatni pobrali y powydzierá-
 li. A grzech tym sie wietśy czyni / im sie szkoda na wie-
 le osob rościaga : iako / ktoby wode z ktorey wśpysci
 czerpaia odeymował. A nie tylo to traci K. P. ale też
 traci odieciem dochodow kościelnych / opatrzenie lu-
 dzi godnych / y wśpytkiey do cnoty y nauki pobudki /
 gdy te funduśe pobrane y pogwałcone sa. O Wóże
 moy / iaka szkoda z tego / iż ludzie mlodzi do nauki / z
 ktora cnot sie świętych napūiaia / oziebna y chuci mieć
 nie beda. Obaczcieś iakoście sie y samey Rzeczyposp.
 przysłużyli / iakaście z niej suknia zdarli / y iakaście to-
 more y skarbnice iey zwoiowali. Nie wspominać o-
 ney

ney wielkiey á wnetrzney wtráty Rzeczyposp. iż temi
 wiarami zborowemi / trąci iedność / y miłość vprze-
 ma sąsiedzka / á napelnia sie rozzerwaniem / niezgodá-
 mi / buntami / odszczepieństwami / zaczął wpaść wedle
 słow Pánskich następuje. A co sie krzywdy dotyczy/
 nie równa krzywda obalenie iednego zboru / zspustosze-
 niem tak wiele kościołom. Na żaden stan krzywda sie
 zborowa nie ściaga. Lecz krzywda kościołom Kátho-
 lickich / wszytkich wobec dolega : Duchownych / bo ich
 są własne / ich są opatrzeniem y żywnością : Swiet-
 ckich dolega / bo są ich domy do modlitwy / miejsce ná-
 uki ich zbawienney / y słowa Bożego / przybytki ofiar
 ich / ktore oddają Pánu Bogu / godowniki Sakramen-
 tow swietych / ktorými sie w nich karmia. Krzywda
 jest Krolewska / bo ich ma w opiece swej : y przy swej
 przysiedze / pierwej kościołom straż y obrone obiecnief
 y prawá ich poprzysiega. Krzywda wielka słachcie / y
 Paráftanom / bo im ich są nauce / y pasterze gi-
 na. A nawietśa krzywda v bogim poddanym / kto-
 rym pánowie ich / iedyna w niedzy ich pocieche / kościo-
 ły Kátholické odieli / á drac z nich dzieśięciny / ktore
 oni Bogu swemu / y sługom iego oddawali / wielce ie
 oszukiwają / káptany im y pasterze wyganiając : y co
 gorzej / poniewolnie do Ułmistrów ie pedzą / y srodze
 o wiare penia. Krzywda wszytkom sierotom / wdo-
 wom / szpitalom / y wpadłym / niedznym Krześcijanom /
 dla ktorých pomocy / odprawiwszy żywność y potrze-
 by ká-

by káplañskie / dobrá te košcielne y dziesiecziny nádane
 sa. Nakoniec / sroga krzywda vmarlym fundátorom /
 ktorzú o Kalwinskich Ministrách nie myslili / á ni ná
 nie nádania czynili : ktorzú sie ná testamentách swoich
 opukiwáia / y w pomocy duš swoich / przez zle syny y
 successory omyláia. Niebo y ziemiá / y to co pod zie-
 mia ná was wola / y pomsty od Boga zá také košcio-
 low spustošenje wzywa. Z czego iáki nam žal rošcie /
 nigdy z wášym nie zrownány / nie láčno wymowić.
 Wyšcie nigdy przed tym košciolow nie mieli / y o wá-
 szych zborách przed lat kilkadziesiat / nié nie slychal /
 áni ná nie w tym krolestwie pátrzył / iedney chálupki
 przed 40. lat nie wlážecie / w ktoreybyšcie swoje Lu-
 terskie y Kalwinskie naboženstwo odpráwowáli / y
 teraz nie wielešcie zborow nábudowáli / á podobno
 żadnego z swoich własnych máietnošci nie fundowá-
 li. A náše od siedmi wieków / od lat 700. stały / w
 nich služba Boža kwitnelá / dostáteczne miály ná ká-
 plany opátrzenia / ktore gdyšcie popšowáli / popusto-
 šeli / znišćzyli / boleiac á pláczác / mowić z onemi šwie-
 temi musimy / y ráczey šmierć z Heliašem obieráiac /
 wolamy do Pána: Vmrzeć wolemy: Bo oltarze two-
 ie poobalano / y Proroki twoie pogubiono. y z Máthá-
 tyášem mowim: Košcioly náše / y ozdoba náša / y
 stawa náša osieročila / pomázalo ía pogánstwo / coš
 iuž nam po żywocie : A to iešćže ciežša / iž tey chwały
 y ozdoby nášej w košciolách y službie Božey / nie spu-
 stopyl

Kossyl Amon/ani Amalek/nie Ismaelitche/nie Agare-
 nie/nie Turcy/ani Tatarzy/ale Krzeszczanie/bracia y
 krewnasza: od nich ciezsza krzywda/wietsza sromota/
 szkaradza od Poganstwa y od Zydow przymowka: iz
 Krzeszczanie sami swego Krystusa/koscioly y chwale
 popsowali / sami sie iedza / sami sie y wiare swoje gu-
 bia. Z tych kosciołow ktore zostaly / a waszey reki w-
 sly/ieszcze polowice zalosci mamy. Bo gdzie bylo dzie-
 siec do sluzby Bozey kaplanow / tam ledwie iest ieden
 albo dwa / gdzie 30. tam ledwie 5. gdzie 50. tam le-
 dwie 20. a to dla szkodliwej nauki waszey/ktora scie sie
 y sami zarażili/y inne oziebili.

Nawiacie radzi / iz Panu w waszym imieniu ie-
 go/godzi sie z Kosciolem y z Plebanem czynic co chce.
 Uwieriem ktorym prawem. Ludzie rozumni y pobożni
 z wiary y z miłości ku temu / ktory ie stworzył / y na
 swoim osadził / y nadal / y na wyznanie iego naywyż-
 szey zwierzchności / y swego ku niemu poddaństwa/
 na rozmnozenie znaiomości / y chwaly iego / na żyw-
 ność kaplanow / y sirot / y wdow / y innych vbogich / y
 na pobudke cnoty y nauki / nadali kosciołom imiona / y
 fundacie uczynili / serdeczna swoje ofiary / ta zwierz-
 chna cielesna oświadczałac / a niemu danine wysyła-
 go co mieli przyznawaiac. Co czynił w zakonie przy-
 rodzonym Abram y Jakob Patriarchowie/y inni/dzie-
 sieciny Panu Bogu dorak kapłanów oddaiac. A y
 Moysza Pan Bog rozkazal wysytko pierworodne/nie

tylo dziesięćiny sobie dawać / mówiac / Iż to wszystko
 moje / abyście wiedzieli / iż wszystko odemnie Pana
 swego macie: y czyni z tego winniście mi dawać. **P**
 przetoż Dawid oddając na kościół srebro y złoto / mó-
 wi: To tobie dajem / cośmy z twoich reku wzięli / bo
 wszystko jest twoie. A w nowym załonie zaraz maie-
 tności swoje wierni Apostołom y kościółowi odda-
 wali / y zawsze aż do naszych czasow / przez te pultora
 tysiąc lat / rozmnażało się to powinne nabożeństwo /
 ku Panu Bogu y chwale jego / iż gdzie się iedno wiara
 święta Krześcijańska Katołicka sięzepiła y perzyła /
 tam Katołici pobożni maietności swoich częśc Pa-
 nu Bogu oddawali / aby z tego służba S. iego ku po-
 mocy zbawienia ludzkiego / y bliźnich kwitnęła. A co
 się raz Panu Bogu darowało / poświęciło / oddało /
 mogli kto odmienić / y na świętci pożytek swoy obro-
 cić: y pogaństwo prawem to przyrodzonym sadiło /
 iż to niesprawiedliwość wielka jest / y świętokra-
 dztwo. Bo y Nabuchodonozor wielki Monarcha / zbu-
 rzymy Królestwo Judskie / y kościół Salomonow /
 złota y srebra kościelnego dotknąć się nie śmiał / ale ie-
 w skarbie Bogow swoich położył: ktorego gdy syn ie-
 go Balthazar na biesiedzie tylo swojej używał / stro-
 dze od Pana Boga skarany tegoż dnia / y Królestwo y
 gardło utracił. a to go na pożytek swoy obracać nie
 myślił. y w odmianie kilas krolow przez lat 70. wcale
 on kościelny skarb w Babilonijey dochowany / y zaś
 wcale

całe Pánu Bogu do Jeruzalem oddány y odwieżiony
 byl. A w nowym zákonie / ná Ananiášu y Sáfirze że-
 nieiego / pokazał Piotr S. co iest raz Pánu Bogu od-
 dane odbierać / gdy mu tak mowi: Wolnoć było nie
 dawać / ale gdyś dał / czemuś skłamał: nie ludźmi / aleś
 Bogiem skłamał / Duchowi S. skłamał / y godzieneś
 takiego karania / abyś záraz padşy zdechl / á wiedział /
 iż to coś dał / y sam żywot / y zdrowie twoie od Pána
 Bogaś miał. y tak skarány iest. A wam co rzeka / kto-
 rzý dobrá Bogu nadane / by dobrze od przodków wá-
 şych / ktore tyle set lat w kościelnym używaniu byly /
 odbieracie y gwałćicie: Jesli y temu samemu co raz
 Pánu Bogu dał / nie wolno było z tym sie wroćić / á
 sobie to náząd wziąć: á coż potomkom iego: Możli
 syn sasiadowi raz przedana od oycá / ábo dárowna ro-
 da / y imienie pobrać: A iesli ludziom nie może / iáko
 Pánu Bogu może: Izali ludziom dotrzymać sie wiá-
 ry godzi / á Pánu Bogu nie godzi: Slábsze práwo P.
 Bog ná swoje ma / niżli wáş sasiad ná swoje: Prze-
 toż iáko Ananiáša y Sáfira / karać was P. Bog bedzie /
 y iáko ná lupieżce y swietokradźce / taki dekrét swoy
 puści. czego wam nie życze / á pokuty od P. Boga proşe.

Drudzý mowia / iżem ty dochody kościelne ná Mi-
 nistrá obrocil. Acż wiem / iż ledwie sie ieden ábo dwa
 miedzy wami znaydzie / ktory stará dawne Kátholickie
 nadania / zupełnie Ministrowi oddał. A choćby kto
 tak uczynil / proşe / ktorym to práwem czynić mogł:

Możli

Włożeli kto cudze komu dać: Przodkom waszym / Ktor-
 zi fundacie czynili / o Ministrach sie Kalwinskiach y
 Luterskich nie smilo / o innych Káplanách nie wiedzieli / ie-
 dno o Kátholickich Rzymiskich / tym á nie innym náda-
 li. A iesli rzeczeš: Nie wierze ia po Kátholicku: wedle
 swey wiary Ministra sobie chowam. Rzekę po ludzku /
 twoia niewierność tobie szkóde czyni / á drugiemu czy-
 nić iey nie ma. Na swe złe wiareš odmiemil / á nie ná cu-
 dze / y nie ná kościelne. Byles trzeżwi / tiedyś wieš dal /
 y przedal / y piwšy sie brać iey nie mozeš: odmiana two-
 ia / kupna nie psuie y práwá. Jeslić Ministra potrze-
 ba / z swego mu day / nie z cudzego opátrzenie. Nie ná
 Kalwinská wiare nádáno / ale ná Kátholická / to co
 ty bierzesh. Nowaš sobie wiare vczyuil / nowyš ko-
 ściól zbuduy / nowe nádanie vczyi / á cudzemu y Bo-
 skiemu / y Kátholickiemu day pořoy. To sie mowi po
 ludzku / y gadzáiac slepocie waszey. Bo ništ waszego
 rozumu nie pochwali / ižeście iedney šwietey wiary
 odstapili / á nowe y domowe sobie náležli. Jedneście
 Apostolska starowieczna do nas / iáko rzekę nie vsta-
 iaca od tyle set lat przymiedziona / opuścili / á do ie-
 dney wšysci tráfić nie mozećcie.

Synowie Koronni wroćcie sie do iednošci y miło-
 ści / Ktora iest w Krystusie Jezusie Pánie / y Bogu ná-
 šym: wroćcie sie do iednego kościóła iego / y iedney wiá-
 ry / w Ktozey samey iest prawda / y żywot: w Ktozey zo-
 stáiac przez długie wieki przodkowie waši / te tak kmi-

gnaca

tnacawam Korone zostawili/ y iey zupełności docho-
wali. Bez ktorey wy pewnie ia zgubicie / y vtracicie
oyczyzne matke wasze/ y sami poginiecie. Patrzącie ia-
ko sie już strąśliwie do vpadku nachyla. Grzechow
sie srogich/ na ktore kárności żadney niemáš/ krolestwo
napelniło: bluźnierstwa siena Boga rostkwiitnely/ nie-
zgody y rosterkow domowych pelno / nieżyczliwość y
nieuprzejmość iednego ku drugiemu nastąpiła / Pań-
ski Maiestat nișteżeie / żadnego obmyślania o pospoli-
tym dobrym niemáš / prywatą wszytko osiadła / á ká-
tomstwo wszytkie obrony pospolite pożárło / tak iż nic
do pomocy Rzeczyposp. nie zostało: czegoż dáley cze-
kacie? lada wiatr przygody pospolitey powstanie / y
obáli wszytkie tak sprochniałe y wiśace ściány. Wiá-
koby sie wszytko napráwilo / byście iednomyslnie w ie-
dnej świetey wierze / y pokoju Krystusowym / o sobie
y o swym pospolitym dobrym rádžili / byście sie temi
wiárami nie dzielili / á v iednego stole przy iedney má-
tce / w iednym domu kościelnym / przy iednych potrá-
wach zbáwienie swoje / y dobre doczesne obmyślali.
Terozdziały dom pustořa / siły watla / skarb pospoli-
ty vbořa / y niechuć iednego ku drugiemu rodza / y ná-
koniec was zgubia. Nie przymnařaycie zlego temi zia-
zdy y buntami / z tak máley o ten zbor przyczyny. Bierz-
cie przykłád cierpliwości Kátholickiey. Wam z iedne-
go zboru Krákowskiego taka žalóř / á nam z kilána-
ście set oblupionych y spustořonych / iaka póciecha?

wam ma być o parę ścian przedka sprawiedliwość: a
nam o tyle kościółow zwoiwanych kiedy będzie: wy
sie o tak mała krzywde do ziazdow zakazanych/ do ro-
zruchow przeciw zwierzchności / do zelzenia y ponize-
nia dostoiności krolewskiej vciekacie: a my tak niezno-
śne krzywdy cierpiac / pofoiu y prawa pospolitego pa-
nujemy / Pańskie dostoiności / na ktorey wšytko
zdrowie Rzeczyposp. zawisto / ochraniamy / w cierpli-
wości czasu lepszego do vpamiętania waszego y dzia-
tek waszych czekamy. od seymu do seymu / sprawiedli-
wość nam odwłoczycie / a na te mała raneczke wasze
seymy składacie. iakoby dla pary ścian obalić sie Ko-
rona miała / a dla krzywdy bluźnierstwa takie na Bo-
ga y na kościół / ktore wy mnożycie / y ktorych bronicie /
vpasć y skarana bydz nie miała: Oślepoto y niespra-
wiedliwości / kiedyż wždy oczy otworzysz: kacerstwo
co dusze zabija / przedko ma mieć sprawiedliwość: a
wiara Kátholicka ktora dusze ożywia / niech krzywda
y wzgarda cierpi. Nowa macocha Niemiecka y Fran-
cuska / ktora sturbowala y powatliła Rzeczyposp. niech
nie ma zelżywości: a stara matka / ktora Korone vro-
dziła / y przez tylo set lat iey w szczęściu dochowała /
niech hanbe y sromote odnosi. O Boże

moy / co to za sprawiedliwość

na ziemi:

Ostatek sie Kátholikom powie.

Przeestro

550 51

PRZESTROGA DO KATHOLIKOVV,

o zachováni z heretiki.

NIE mniejsza ż wami praca / Syno-
wie Kościelni / prawowierni Krześcijanie /
narodzie święty / abyście w zachowaniu z heretiki nie
pobladzili / sami szkoda od nich popadając / a do ich na-
wrocenia niepomagając. Godne wważenia jest sto-
wo w Psalmie / gdzie o ludu Bożym mówi: Śmiesz-
liście z narody / to jest / z obcey wiary ludźmi / y nauczy-
liście spraw ich. Pomieszenie ono / szkoda wielka w
wiernych uczyniło / iż nie oni ich naprawili / ale się sa-
mi od nich skazili. Boże / byśmy się byli nie miesza-
li / wszyscy w iedney prawey wierze Katholickiey / iako by-
ło przed lat kiladzieściat / zbawienia swego szukali.
Lecz gdy to grzechy nasze zasłużyły / przynamniey nie
uczyniemy się spraw y obyczajów tych / które z nowa wi-
ara / y z obcemi Bogi przysły. Katoł / acz przerzadza
pszenice / ale ia w kłosie miejsza y plennieysza czyni.
Jesli stomy vbyło / niech się ziarnem nagradza. Slo-
macz byli ci / co od nas odpadli / plewacz byli ci / co ie he-
rezie rozwiasty. A y nas by to było dla innych grzechow
G 4 zginelo.

zginęło. Ależ wiele ich jest między nimi / iako mówi wielki Doktor Augustin S. ktorzū sie zaś z plewy obroca dāli Bog w psenice : iako y między nami jest ich dosiē / ktorzū z plewami / czego bron Boże / w ogień poyda. Nagradzaymyś dobrym ziarnem / abyśmy przy kałolu nie nmięyseli ani cierznieli. odcinanie galezi na winney lozie / buynieysze gronā y iagody czyni. Jesli oni odcieci / y dlanas też sa odcieci / abyśmy sie ich zguba przestraszywszy / w boiaźni Bożey y owocach cnot Krystusowych pomnażali / y dobrymi uczynkami iako Piotr S. vpomina / powołanie swoje vperwniali / żebyśmy także iako niepożyteczni wycieci nie byli.

Naprzod nie vcźmy sie tego dzieła ich / abyśmy mieli Conſcederacia ich chwalić / y oney popierać. Co nie tak sie rozumie / abyśmy / iako oni źle wykladaia / niepoſtoie iakie z nimi zacząynać / iako sie niżej powie / myślili: bo bez takiey Conſcederacūey / y pierwey nim sie wſzczela / y potym tak wielkie krzywdy od nich māiac / lepiey im pokoju z wielką škoda y krzywda naſza dotrzymawamy / niżli oni go nam trzymāia : ale abyśmy wielkiego grzechu vſli / y ſumnienia naſzego Kātholickiego przed Bogiem ochronili / y potepienia duſz naſzych vchodzili. Bo gdy na taka Conſcederacia y takie prāwo zezwalamy / māło sie Pānā Bogā naſzego nie prze-
my : y owſem to twierdzić ſie moze / iż ſie ten Pānā Bogā zaprzat / ktorzy tak rozmiſlnie mowi : nigdy o krzywdę y o nawietſze zbluźnienie Pānā Bogā mego /
gniewać

gniewać sie y czynić nie bede: nigdy takiego bluźnie-
 nia h'amować/bych dobrze mogł/niechce. Toć mowi
 Confederácia/toć iej własne rozumienie y mysl. Toć
 nic innego nie iest/iedno iakoby rzekł: Boga nieznam/
 aby tak był dobry/y tak mnie miły/y takiej czci godzien/
 żebych sie ia o iego nieczęść gniewać miał. Wsty go
 wyznać możesz / ale sie go wczynkiem takim zaprzyś/
 gdy go wiego krzywdzie odstepniesz. Gdy kto P'anu
 twemu świetłkiem łacie / y iego zelżywie wspomina/
 a ty sluga iego bedac nie odmawiasz / a sławy P'ana
 twego nie bronisz: izali sie rzecz'a sama y milczeniem
 P'ana twego nieprzyś: iakoby go nigdy nie znał. A w
 Conf. nie tylo iest milczenie/ale z'arzekanie/iż na wieki
 in perpetuum bluźnierce P. Boga mego żadnym wrze-
 dem karać nie dopuścze: y stać przy nim bede. W czym
 nie tylo z'arzekanie iest/ale y obrona y pomoc takiemu/
 ktory P'ana twego h'anby/aby nie tylo ty/ale żaden v-
 rżad bluźnierstwa iego nie h'amował/y o krzywdę Bo-
 ska nie czynił. Toć tu wielkie znaczne y grube zezwa-
 łanie / na grzech cudzy. Toć tu wielkie wczesnictwo
 grzechu/ takie / iakoby go sam czynił / gdy czyniacemu
 dozwalał / y obrone mu dał / y niek'arnośćia droge
 mu do bluźnienia ścieleł.

W zakonie swoim Pan Bog tego / ktory nie z vmy-
 słu / ale z gniewu z drugim sie posw'arzył / zbluźnił
 imie P'añskie/karać kazał mowiac: Wymiedz bluźnier-
 ce przed oboz / a ci co styśeli / niech włoża rece na gło-

weiego / y niech go kámienní zabije lud wſpytek. Y
 práwo uczynił P. Bog: kto zblużni imie Páńskie / niech
 śmierćia vmrze. A Conſcederácija takich broni / ktorzú
 ná Troyce przenawyzſza / ná Boſtvo syná Bożego / ná
 Sakramenty vmyslnie blużnierſtwá mówia / piſa /
 náuczają. O Boże / iáki grzech z ſoba ciągnie / przyz-
 wolenie ná takie práwo. Gdy Nabothá Achab y Je-
 zábel żoná iego / godnym śmierci uczynić chciała / te
 náń potwarz / iáko nawietſzy grzech ná ſwiećie (iákoż
 tak ieſt / bo ieſt przeciwno pierwſtemu przykazaniu Páń-
 ſkiemu) włożyć każała: Iż Naboth błogoſtawił Bo-
 gá y Króla. Taká była y v oney okrutney rozboynice
 Prorokow Bożych / brzydkość tego grzechu / iż go y
 właſnym imieniem ſwoim pomienić niechciała. Co y
 Job S. zachował. Taká była tego ſrogość grzechu /
 iż żaden wſc śmierci dla niego nie mógł. A Conf. tak
 lekko ſobie ten grzech okrutny wáży / iż go nie tylo do-
 puſzcza / ále mu y obronę dáie. A wiec takie práwo chwa-
 laci / ábo ná nie zezwala iaci potepienia wydać. Ni-
 gdy. Bo Aſtoſol mówi: nie tylo czyniacy godny ſa
 śmierci / ále y ci / ktorzi czyniacym przyzwalaia. Świe-
 ty Ludwik Król Fráncuſki / koſternemu blużniercy v-
 ſtápiatnować każał / o krzywdę ſie Boga ſwego gnie-
 waiać. A Conf. takiego y daleko gorſzego pod obronę
 bierze. Chriſoſtom S. w każaniu ſwoim / przeciwno
 blużnierſtwu / proſi ſłucháčow ſwoich / áby za ono ie-
 go każanie / te mu zapłatę dali: żeby ſłyſzac tego / á on
 Boga

Boga Krześcij'ńskiego bluźni/ w gebe go bili/ pokazu-
 iac miłość swoje ku Bogu swemu. A iesli cie o to do-
 wrzedn/ prawi/ pozowa/ powiedz: Jakom go bić nie
 miał/ a on Pána Angiolow zbluźnil: za tym sie/ prawi/
 bluźniercá hámować będzie / a pierwey niżli co rzeczę/
 obeyzrzec sie musi / iesli ktory slugá Boży za nim nie
 poj. Co y ná drugim kazaniu powtarza / aby kto nie
 rzekł/ iż tego co rádził żałował. A Conf. takiego broni/
 czcić każe / y wpytkie mu wrzedy y dostoięstwa daie.
 Chwalze ia K'atholiku / a pokazy / że sie w zelżywo-
 ści Pána swego kocha/ że go nie zna/ iakim twoim pá-
 nem y tworca y dobrodzieiem iest / y iakiey czci od cie-
 bie iest godzien. A lepiey go było nie znać / wedle Apo-
 stola / niżli poznałszy go nie vczyć. A mnieysy grzech
 máia Żydowie/ ktorzú Krystusa bluźnia: bo go nie zna-
 ia/ ani mu czci żadney obiecali/ y darrow oświecenia/ y
 wcześnictwa wyslug y k'rwie iego nie wzięli: y przeto
 ich o to nie karza/ gdy tego iawnie miedzy Krześcij'a-
 ny nie czynia/ iako palony gdy kogo zabije / żadnego ka-
 rania nie odnosi. Lecz Krześcijanie/ ktorzú wen wwie-
 rzili/ ktorzú o iego Bostwie y wszechmocności / o iego
 dobrotliwości/ iż za nie/ bedac Bogiem/ umarli/ y z swo-
 ia nieczcia/ im wieczna cześć zgotował: iako sie z tego
 wymowia/ iż ná bluźnienie Pána y Boga swego / y ná
 zelżywość iego przyzwaláia/ y práwa stanowić dopu-
 ſzcáia:

A nie tylo herezie/ ktorym tá Conf. służy: ten grzech
 bluźniersti

bluźnierſki ſzczepia / ale y ono okrucieństwo czynia / iż
 matkę niegdy ſwoie a naſe zawszdy y na wieki / Kátho-
 licki S. Koſciół / ktory ie vrodził / przeſłáduia / y zá-
 bić ia / á vmorzyć chca / y tá wſytká myſl ich ieſt / y ná
 to ſie miedzy ſoba ſámi niezgodni zgadzáia / áby ia ob-
 winili / ſpotwarzyli / y zábili. **N** niemáſ tey ſekty / kto-
 raby namnieyſza przyiaſn tey matce naſey / ktorey ſa
 oni záprzeli / pokazać chćiała ábo mogła : Jáko wielki
 y okrutny grzech ieſt / mátki tey nie bronić / ie y nieprzy-
 iaciele w dom prowadzić / želázá od boku ie y nie odbi-
 iáć : **T**oć czyni ten Kátholik / ktory Conf. chwali. **G**dy
 ſyn opáleie / á do matki ſie zoſtrem mieczem rzuci / izá-
 li to dobry brát / izali to dobry ſyn / ktory ſalonemu brá-
 tu mieczá nie wydrze / ktory mátki nie broni / á zábić ia
 dopuſzcza : **I**zali nie ſam ia zábiá / gdy bronić mogac
 nie broni / izali ná ie y zamordowanie nie przyzwala :
Táci ſa co Conf. chwala / ktora nieprzyiácioly tey mat-
 ki w dom ie y prowadzi / y niekárnoſćia / ſámá w reke
 miecz złym ſynom ná nie podáie. **O** dobre dzieci / lepiey
 ſie było z niey nie rodzić / niſli takiego ie y morderſtwá
 dopuſcić. iákoż grzechu o zábićie mátki wáſey wydzie-
 cie : izali was iáko mátkorozboyniki karać nie beda :
A duſe ktore herezie zárazáia / y w ſieciách ſwoich v-
 plecione / do piekła prowadzi / iáko ná nas nie zoſtána :
 iáko krew ich z ſiebie zmażemy : **K**to wilkom wrotá
 otwarza / á onych chcac nie zámyka : by dobrze wilkom
 wnidz nie kaſzał / gdyż ſie ſami tego bárho dobrze do-
 myſla /

myśla/iało grzechu o zabicie owiec wydzie? Confederacia do owczarniey Bozey wſpytkim wilkom otwarcza. Kto tych wrot nie zamyka/ a chcac i tak otwarte zostawnie / izali wymowic sie moze / iz nie owcom nie winien? Nie wymowi/ ale wedle pisma/iz stroz na wiezy ogien / abo miecz widzac / nie zawolat / a ludzi nie przestrzegl / ktwie oney wſpytkiey y ſkody / ktora ludzie popadaia / winnym zostacie. Daleko wiecey ten wietſzy grzech ma / y na nim wſpytki vtraty dusz onych zostacia / ktory chcac wilki y nieprzyiaciele dusz ludzkich do korony przypuszczaja / y prawo im daie / aby zabijac im / y owce dusic y pozerac wolno bylo. O nieopracowania ſkodo / ktoc przyczynie daie / iało sie z niey przed sadem Boſkim wyplaci?

Sama oyczyzna mila / y Rzeczpospolita / o wielki sie grzech przed Bogiem y ludzmi / na takie k'atholiki zalucie / iz niezgody y rozerwania iey zycza / ktorzy wſpytkiemu niedowiarstwu wolnoſci daia / z ktorych rozne o rzeczach ſwietkich rozumienie / y nieuprzejmoſci / y ohydy iednego z drugim / y spolney miłoſci rozerwaniie vrasta.

Nakoniec / ktory K'atholik to chwalic moze / co iego k'aplani y Biskupi y Doktorowie / y pasterze potepili? Na Synodzie Piotrkowski / Confederacia taka / iaownie od wſpytkiego Duchowienstwa iest przekleta: iało ten syn co ia chwali abo iey pomaga / przeklectwa oycow swoich wydzie? Musi byc obludnym K'atholikiem

likiem / ktory na rozſadku oycow y kápłanow ſwoich
nie przeſtaie / ktory Koſciół nie ſłucha / ktory ſie iego
przeklectwa nie boi / ktory to / co oni za wielki grzech o-
ſadzili / y czego odbiegać roſkazali / tego on w niepoſtu-
ſeńſtwie pomaga / y drugim otuche daie / á gárdzac
oycami ſwemi / ſámy m Pánem Bogiem y Kriſtuſem
gárdzi / y onego ſáme go nie ſłucha / iáko Pán mowi
gdy ich nie ſłucha.

Wiem / iż wiele z was tak rzecze: Nigdyſmy tak tey
Conf. nie vważali / aniſmy wiedzieli / áby takie grzechy
z ſoba niſta. Jeſliſcie niewiádomoſcia zgrzeſzyli /
połutaycieſz z baczeniem dobrym / á Pán Bog grzech
waſz odpuſci / gdy to co ſie omylnie ſtało / wymaże ſie
żalem / ſpowiedzia / y doſyć vczynieniem. gdy ci / ktorzy
ſie náſym przykładem ſkázili y wzgorſyli / połuta ſie
waſza nápráwia / z ktorey ſie tego ſkaradego grzechu
zárzeczećie y do niego ſie wracać nigdy nie będziecie.

Lecz ſpytać kto może / iákoż z nimi połoy zachować
y domowych rozruchow vchodzić / gdy tey Confede-
racijey nie będzie? Kátolickie bogoboyne ſerce / wiazać
ſie grzechem / ktory wielki w tey to Conf. ieſt / iáko ſie
połazało / nie może: bo ſie żadna rzecz a bázniej nie brzy-
dźi ſumnienie dobre / iáko grzechem przeciw Pánu Bo-
gu ſwemu. Ale ſie lepiej y cieſniej wiaże boiaźnia Bo-
ga tego / ktory vrzedy y zwierzchnoſć częćie / y podlećiey
kázdemu ſtworzeniu roſkazał. A iż rozruchy ſa prze-
ciw vrzedom y Boſkiej zwierzchnoſci / z niepoſtuſeń-
wſtá

stwa ku porządney mocy / ktore zowa sedicie : bać sie
nie potrzeba / aby K'atholici ktorzy sie zowa synowie
posłuszeństwa / takie rozruchy zacząć mieli. B'arżey
ie do pokoju wiąże y zmiwala miłość ku braciey / y cier-
pliwość a cichość Krystusowa / y zrozumienie chorym
głowom / ktore na czas od siebie odchodza / y oczeki-
wanie a dobra nadzieia w'pamiętania ich / iako z'łaski
Bożey / po tak częstym nawracaniu sie ich do kościoła
K'atholickiego doznawamy. Przed ta Conf. lat kil-
dziesiąt / na onym zaczęciu tych bledow / wielkimi a
nieznosnemi krzywdami / y direptiami / do żadnych roz-
ruchow y pomsty nieprawney / K'atholici przywieść
sie nie dali. bo rozumieli / iż to co sie vrzedownie nie
pohamowało / to za czasem samo wstać sie / iako oyc-
wie nasi mówili / miało : bez przykrych y niebespiecz-
nych Rzeczyposp. środków. W'teraz widzim iż sie ta
rada nie zle powiodła / gdy pilność duchownych przy-
stąpiła / a troche sie po onim p'uj'ństwie Luterstich dro-
żdy / ludzie przetrzeźwili : zwłaszcza Polaci nasi / kto-
rzy w'łaskawych y cichych naturach / nie tak iako inne
narody / iadowite serca noszą / przywieść sie do do-
brego łaskawości d'ają. Jesliż oni rozruchy zacząć /
a zwierzchności Bożey w'rzędach nie w'p'aniować my-
sła : to im na dobre nie wynidzie. y nie radze : bo
Pan Bog przy swojej porządney mocy stoi / y stać be-
dzie. W' pod zwierzchności Bożej / y w'rzedy porzą-
dnemi / mocny pokoy sasiadzi / iakośmy przed Confed.

zachowali / y lepiej go niżli oni nam dotrzymawali:
 tak y teraz mocniej / y stateczniej / y pobożniej / a szcze-
 rzej / niż ta Conf. myśli / zachować z nimi chcemy. Je-
 dno aby w nim obrażenie sumnienia / skody Kátholi-
 ckie / y zaciągnięcie w wietrzą krzywdy / zwłaszcza w ko-
 ścielne nie zachodziły. Iż Conf. sroga wielką ranę su-
 mnieniu kátholickiemu / dla przyzwolenia na grzechy ca-
 dze / iako sierzetko / zadaie : w to się żaden Kátholik dać
 dotknąć nie ma : chyba kto wpytkich grzechow ich y
 bluźnierstw na Páná Boga uczestnikiem być / także też
 karania Bożego czaście z nimi mieć chce. Oto Kátho-
 lici / dla tego z nimi pokoiu / przegladamy im tego / iż
 wierza iako chca : Drzedy świetckie y dostoięstwa
 świetckie y nawyższe osiągaia : po imionách swoich
 Ministry chowaa : prawná iednego z námi y wolności
 y wpytkiego sąsiedzkiego towarzystwa używaa : mi-
 łość wśelaa po nas w czynności y posłudze máia :
 czegoż chca daley ? Izali się nam godzi w tym pokoiu z
 nimi / o Boża y kościelna krzywda milczeć na tak sko-
 bliwe a śmiertelne rany praw y wolności stanu ducht-
 wnego / nie stękać : nad złupieniem y spustośeniem tak
 wiele set kościołow Kátholickich nie płakać : o takie di-
 repcie fundácii / dzieścein / imion Krystusowych nie
 narzekać : o spustośenie chwały Bożej y zgubę dusz lu-
 dzkich nie czynić : Niech cudze wroca / niech náše ko-
 ścióły y dochody ich / nam y nášym Kátholickim kápła-
 nom oddadza. Dzieśceiny od pięści set lat blisko / od
 Krolow

Krolow ktorzú byli dziedzicami wszytkiego Państwa / y
 absoluti domini, gdy ieszcze ślacheckich wolności nie
 było / nadane y wprzywileiowane / y koronnym prawem
 wszytkich stanow vmocnione / czemu bracie Kościółowi
 maia: imiona te ktorych oycowie nasi od Krolow do-
 stawali / inż przed tym były onerowane dziesięcinami /
 Ktore Krolowie fundatorowie inż byli oddali Panu Bo-
 gu / iakoż sie z nich wymowić maia: gdyż successia i-
 dzie na onera iako y na bona: a iż zawżdy od piaci set lat
 Kościół był w possessu / y w używaniu ich zostawał:
 toć to nie pokoy / ale przeokrutna niesprawiedliwość
 y ciężkie uciesnienie. Ktoryż Kátolik pod takim niezno-
 śnym ciężarem y oppressia / dla takiej krzywdy stękać y
 boleć niema: Ktemu / niech do miast Krolowskich / swo-
 ich Ministrów nie prowadzi / a w cudze sie iurisdik-
 cie nie wdáia / sadom Kościelnym o dlugi y krzywdy / y
 skáradę grzechy / niech do erekucijey nie przesładzaia:
 Sakramentom naszym Kátholickim / miedzy ktoremi
 iest Matzeństwo S. niech dáda pokoy / gdyż innemi
 naszymi Sakramenty gárdza. Toć bedzie pokoy / cudze
 wrocić / każdemu przy swym zostac / praw nikomu nie
 łamać / sprawiedliwości nikomu nie przesładzać: iná-
 czej pokoiu niemaś / ale tyránstwo / ale oppressia. Tak-
 ci zwyciężonym dáia nie pokoy / ale niewolstwo y oko-
 wy / ci co ie pod sie podbili / y zwyciężyli / y w mocie
 swoje wzięli. Ieszcze sie wżdy zwoiowaniami od nich
 nieznamy / aby nam prawa wszytki wedle woley swey

pſować / wſytkę ſpráwiedliwość / iáko wywołáncom
 y ná czci poſaránym odiać / y oney áby ieſy nie było bro-
 nić / y ták po nas deptać mieli / y ták ſie tyráńſkie z ná-
 mi obchodzić / dáiac nam takie condicie poſoju / iákie
 ná głowie poráżonym / y ná ſile wſytkiey wpádłym /
 dáia. Jáko dawał on Naás Jábeſgaládczytom: Tak /
 práwi / poſoy z wámi uczynie: kaźdemu z was oko prá-
 we wylupie / y dam was w poſmiach wſytkim. Prá-
 wyć poſmiach: kſieża o ſwey Boſkie krzywody / y o ſká-
 ráde wielkie / które pomſte Boſka ná wſytkę Korone
 przywodzi / grzechy / forum y ſpráwiedliwości niemiey
 cie / ſmiać ſie z ſiebie dopuſćcie / czekaiać compoſicjey
 od ſeymu do ſeymu: interim nic wam nie wrocić / co
 wzięto / to wzięto: koſcioly / imioná / dochody / práwá
 wáſe / niech pod nogámi náſemi y władza zoſtaia.
 Ale dla czego? iſz nam heretikom ták ſie podobá / iſz ták
 nam lepiey. Ale Kſieża máia po ſobie práwá Boſkie / y
 ludzkie / ſtátuty koronne / przywileie / y iáſna ná wſytko
 ſpráwiedliwość. Nic to wſytko. Jáko tu lez krwáwych
 pohámować? A máiaż iuſz nam to oko ſwieteſzy ſprá-
 wiedliwości koſcielney / y praw Boſkich lupić? Pew-
 nie ſie y do drugiego rzuca / to ieſt / do ſwietekich praw
 y wolnoſci / co zá tym ſtuſnie idzie. Niech ná nas ták
 ciężkich condicij tego poſoju nie kłáda / ábyſiny żadney
 ſpráwiedliwości o ſwe nie mieli / áby nam wſytki prá-
 wá wpadać miały. wždy wołaymy ná Saulá / ná Kro-
 lá / ná pomázánca Bożego / y ná Senát iego / y ná

Poſy

Posly ziemskie / y inna bracia nasze / aby nas z ciezkiey op-
 pressijey wyzwolili / y do swietey sprawiedliwosci ko-
 ściolow Bozych pomogli. Nie dajmy sie ani obietni-
 cami tak chytrego pokoju / w ktorym nam wszytko gi-
 nie / wwozdzic / ani odsadow y sprawiedliwosci pogro-
 zkami ich odstraszyć / po ki wietkszy sily na nas nie wo-
 zna. Teraz gdy iescze w sadu z nimi stoim / sama smia-
 loscia / a bukiem nas ploscia / a coż gdyby sile mieli / co-
 by z nami czynili?

W tym poкою z nimi / bärzo ostrożni bädźmy / aby-
 smy im nic nie dopuścili / czymby sie wszytkä Rzeczp.
 turbować miała / aby smy ie przy sobie iako miła bracia
 w calosci dobra pospolitego zachowali / a ich popedli-
 wosciami na wszytkim cieie Rzeczyp. škody nie od-
 niesli. A to prze ich niespokoyne / a do czynienia rozru-
 chow / y przeciwn Drzedom do sediciy skłonne serca.
 Wiedzac iż matka ie nieposlusenstwo wrodzila / y ta-
 ka nature w nie wlala. Przetoż do ziazdow y seymo-
 wania / ktore iest przeciwn prawom / y Boskiey zwierz-
 chnosci / wrota im wszytki zamylać / y drogi wszytki
 zakopywać bärzo pilno potrzeba. Bo tak na iednym
 wozie z nami siedzac / gdy woźnice stracać beda / wszy-
 tkich nas / y sami siebie poprzewracacia / y z gory przy-
 krej syie z nimi polaniem. W czym iesli sie K'atholici
 nie obacza / a tych ziazdow przegladac / abo im ich dla
 nie pewnych suspiciy / abo dla swoich prywatnych respe-
 ktow / abo wasni iakiey na duchowne pomagac beda?

Z sami

W ſamí do ſwoich intenciy nie przyda / y nas wſpytkich
z ſoba pogubia / czego vchoway Pánie Boże. Alkter-
mu záwždy o tym myſlić mamy / iáko byſmy ie do
ſwiatłoſci prawdy ſłowá Bożego / y do iednoſci Ko-
ſciola S. Kátholickiego / z ktorey nie dawno wyſli /
obrocić záſ mogli. Jáko o chorych ſtárání czyniac
dobre im lekárze iednáiac: y potráwy ktore ſobie obrzy-
dzili / lágodnie przypráwuiac / do ſluchania ie ſłowá
Bożego y Koſciola przywodzac / záchowáním y v-
przeymoſcia / y przyiemnym towarzystwem / y poſta-
gami ſaſiedzkimi / pociągaymy ie do owczárniey Kry-
ſtuſowej. A nawiecey dobremi náſemi / cnót ſwie-
tych Kátholickich przykłády / abyſmy wedle Apoſtola /
ſwiećili miedzy nimi / iáko gwiazdy w ciemnoſci: á to
co Miniſtrowie ich ná nas fałſzywie kłáda / aby ſie
ináczey nálaźlo: á oni ſie záwſtydziwſzy / mówili: Do-
bra wiára / co takie ma wyznawce: dobra mátká ich Ko-
ſciol ich / ktora takie dzieci rodzi.

Alż one tak pozyskować bázro trudno / á nam ſie
od nich pſować bázro láčno: z wielka czuynoſcia to-
warzystwa ich vżywać mamy. Bo náтуры ludzkie / do
zlego / y do ſwey woley / y do cielesney roſpuſtnoſci / y
do rzeczy wedle ſmyſtu y rozumu ſwietckiego / iáko z
gory y po wodzie: á do dobrego / y do tego czym ſie cia-
ło y cielesnoſć náſá do kárnoſci / y vkrócenia zlych
žadze przywodzi: y do tego co ieſt nád rozum náſ y
ſmyſty / iáko wzgoré y przeciw wodzie gwałtem ſie
ciągnąć

ciągnąć y zniewalać sie / wedle słow P'añskich / musi-
 my. Przetoż w obcowaniu z ludźmi wiary różney/
 Pan Bóg w załomie swym / wielkim nam niebespie-
 czeństwem grozi / y świeci Doktorowie ostro o wiaro-
 waniu towarzysztwa takiego mówia / y goraco prze-
 strzegają / wiedząc iż sie od nich b'arzo predko zepso-
 wać możemy / dla złey natury ludzkiej / y chytr'ości p'a-
 t'ąskiej / g'dzie wielkiej ostrożności y bojaźni n'aszej
 nie będzie. O K'acermistrze y Ministry / y fałszywe
 Proroki nawiecy idzie. Bo zwiedzionych y prostych/
 ktorych sie namnożyło / y bezktorych w tym krolestwie
 żyć / y sasiedztwa ich wyżć nie możemy : nie strzeżem sie
 dla ludzkości y miłości ku nim / nie na k'acerstwo / ale
 na ich c'złowieczęństwo y dobre natury / y na dobre sa-
 siady p'atrzac / a nadzieia sie w p'amietania ich c'ieszac
 kościół z nimi towarzysztwa nie załazuje / byle bez du-
 śney wtr'ąty n'aszej było / nic im niepozwalając / c'zym-
 by sie Pan Bóg y profesia n'aszego S. Kościoła o-
 brażać miała. Obyczaje ich b'arzo nam škodzić mogą /
 iesli madre y ostrożne obcowanie n'asze z nimi / i'ako mo-
 wi Apostoł / nie będzie. Bo zledni są / wolność iezyka
 ich wielka / zastrzały ich chytrey y ogni'ste / wedle ps'almu.
 B'arzo smy już przy nich oziebli / na oziebłość ich w slu-
 żbie B'oskiej p'atrzac / y słow ich / y rozmow ich słuchá-
 iac / i'ako sobie w'sytko lekce w'ąża / y w'sytkie rzeczy
 duchowne / do lekkiego w'ważania podają : n'asze nabo-
 żeństwa / modlitwy / o'siary / i'ak mu'żny / posty / y wmar-
 twienia

twienia ciała / czystości / czynności / pielgrzymowa-
nia / y inne ſwiète Kátolickie obyczaje / w ſmiechy o-
bracaia. Wádza im náſe długie paćierze / vgeſzczania
do koſciółow / ſtárania za vmárte / ſluby czystości /
vboſtwa dobrowolnego / y poſłuſeńſtwa / y innych cia-
ſnych wrot do królestwa niebieſkiego ſkutki / ktore Pan
y Bog náſ Krystus w żywocie ſwoim / y náuce zále-
cił. Nie daymyſz ſiebie wyſmiać tey ſtárey pobożno-
ſci Kátolickiey / ná ktorey iuż z ich towarzystwa bárzo
tráćim / ſłyſac iáko vczynkom dobrym odpłaty wymu-
ia / ná ſámey ſie wierze omylnie ſádzac : y inne náuki
ktore kórzeń cnot ſwietych / y pobożności Krzeſćciján-
ſkiey podcinaia / y ſuſa / do ſerc ludzkich podaiac.

W tym towarzystwie z nimi / pátrzac ná ich zgode w
niezgodzie / ná ich chytróſć y dowcipy ſwietkie / ná ich
ſmiałość y zuchwałſtvo / ná ich goracoſć y koſty w
popieraniu y bronieniu y rozmnażaniu Synagogy he-
rezji ſwoich / możem ſie też od nich czego náuczyć : iá-
ko Pan kázal ſynom ſwiatłości / od ſynow ſwiata te-
go bráć podniáte do ſwych rzeczy / abyſmy táci byli ná
ſwey dobrej máteriey / iáko oni ná ſwey zley iáko z przy-
kładu Włodárzowey kradzieży / vczyć ſie nam ſynom
ſwiatłości rozumu Pan kázal. Nonnus Biſkup He-
liopolſki / vyżrzwſzy wydmornie bárzo vbrána nierza-
dnice / zbudował ſie mowiac : Nigdy nieſećze tákiey
pilności w vbieraniu duſe moiey / aby ſie Krystusowi
podoła / nie vczynił. Tak my ná nie pátrzac / iáko o
ſwoie

swoie herezie mowić y czynić vmieia / rzec sobie mo-
 zem: Nigdy smy sie tak ochotnie y pilnie o naše praw-
 de Kátholická nie zastávali / iáko oni o bledy y zátřace-
 nie duš swoich y ludzkich. Džiwuie si iáko oni mie-
 dzy soba tak wiele sekt / y rožnego rozumienia máiac /
 nie o kápicách / ani ornatách / ani o špiewáníu kóšciel-
 nym / ále o Troycy S. o Bóstwie Krystusowym / o
 přenašwiewšých Sakrámentách / o Kržcie y innych ár-
 titulách wiáry / ná ktorych zbáwienie naše wšytko
 náležý: á přecié kdy iedná sektá ná nas Kátoliki po-
 wstáie / wšytki iey zgodnie přesešladowánía onego po-
 magáia: á mocnie si z soba ná náš vpadek wiažá: sá-
 mi bedac niezgodni / w tym si bázdo zgdážáia / iž nas
 prawowierne wšytkie wycišnac chca. A niedbáia by
 kto byl y Nowokřžeńcem / y Arianem / y Žydem / ty-
 lo žeby Kátholikiem nie byl. Jáko woda z woda / y bia-
 lá y czarna / wilgotnošć z wilgotnošćia / y w piwie y
 w winie / y w miedžie / y w polewce / y w ocće zmiešác
 si z soba dopuščá / sprošna y škodliwa y przykra sma-
 kowi miešánie czyniac: ále ná ogień wšytki iednáko
 bůa / z nim si žadne z tych zgodžić nie može / iednáko
 si go boia. Tak fašš z faššem zmiešác si z soba dopu-
 šć / ále z prawda nigdy: od prawdy pćiekać / ná praw-
 de bić / y z nía walcžýć / y od niey ginać musi. Wšytk-
 ie herezie zgodne sa ná zgube naše / á my ná obrone
 prawdy y spráwiedliwošći swoiey / zgodni bydž nie
 mamy: Onym zgdá ná nas žádu y spolney niená-

wiści / nie zrozumu / ani z prawdy: a nasza zgoda pce-
 rey prawdy / o ktorey wszyscy iedno wierzym / iedno
 mowimy. onym zgoda przeciw naturze / iako v li-
 sek Samsonowych / na samych wiazanych ogonach:
 nasza y na glowach / y na ramionach / iako w iednym
 cielem / w iednych kościach. V nich zgoda v pore y wa-
 snia na nas zwiazana: a nasza przyrodzona y zrosta
 iako członek z członkiem nie powrozem sie wiąże / ale
 sie rodzeniem samym zraść. V nich zgoda na ple-
 wach / na affektach y gniewie przeciw nam: a na zło-
 cie (na artikulach zbawienia naszego) wielkie miedzy
 nimi rozierwanie: a v nas na plevach (to jest na do-
 mowych poswarach y prywatnych sporach) niezgody
 troche; ale gdy do złota do zbawiennych starbow / do
 wyznania Boga y nauki iego przychodzi / tam wielka
 y przyrodzona zgoda / serce iedno / y dusza iedna. Jako
 sie wstydzic nie mamy / gdyby ich zgoda byla / a nasza
 nie byla: ich zgoda na nas trwala / a nasza na obrone
 prawdy spolna nie trwala: ich zgoda dzielna / y nam
 szkodliwa zostacby miala: a nasza bez sily y mocy / y
 pożytku rozrywac sie miala: Bron tey od nas Boze
 slepoty / abyśmy potężniejszy w zgodzie naszej być nie
 mieli / abyśmy tak słabej a wiazaney / nasza przyrodzo-
 na y zrosta rozrywac nie mieli: abyśmy swarow o am-
 biciy i y pożyteczki swietckie / iako o plewy / porzucic
 nie mieli: a na zgodna obrone / złota naszego y starbow
 naszych nakostowniejszych / wiecznych y nie przeżytych
 dobr /

Dobr / spoicbysmy sie nie mieli. Czyiż skoda predsa y
 dzielnieysa bydz ma? Tamli predsa ma bydz zgoda/
 gdzie wszytkim plewy gina / czyli tam gdzie wszytkim
 o zloto o duszne zbawienie idzie / aby go nam swoia
 malowana zgoda / nie wydarli? Tamli dzielnieysa
 ma bydz / gdzie tylo za suknia ieden drugiego trzyma/
 czyli tam/gdzie sie w cieie iednym wszysci zrosli? wsty-
 dziec sie ma ozieblośc y niebaczenie K'atolikow niekto-
 rych / ktorzy beda w iednym cieie Kościola S. iako
 człōnki / m'aiac iednego ducha Krystusowego / ktory to
 ciało ożywia / iedne spolne oyce duchowne / iedne mat-
 ke Kościol S. iedne wiare / iedne Sakramenta / iedne
 nauke / y spolny skarb tajemnic swietych Boskich / iz w
 tej zgodzie tak cale y przyrodzoney / przeciwn hereti-
 kom nie stoia. Sa niektorzy / co im swoje oyce Bisku-
 py y duchowne hydza / y do adwersarzow odnosa. A
 mądrosć Boża wola: Nie chlub sie w hanbie oycā
 twego: bo z tad stawy nie masz / ale pohanbienie: bo
 sławā człeku iest ze czci oycā iego. Sa drudzy / ktorzy
 im ziazdom pomagāia / y na bracia swoje K'atholiki / y
 na Ksieza na oyce swoje / niebaczne dzieci / rady daia.
 Drudzy dla ambiciek y simulates / o male pożytki z
 bracia sie wadzac / heretiki na nie sadzaia. O nedzo-
 naša / iesli sie ieszcze od nich zgody wzyč mamy / my / kto-
 rych sie wrodzoney zgody / a żadney rzeczy nie wiecey /
 wszysci heretici boia / ktora v nich taka nigdy bydz nie
 moze.

Pátrzac zaś ná ich chytróſć y pilnoſć/iáko oni z Ká-
 tolikow/y z náſych niedbałoſci y oziebloſci około Bo-
 ſkich y koſcielných rzeczy/ umieia ſwe rzeczy wſpierać/
 náſa ſiła umieia nas ſtráſzyć / á nas wádzac / umieia
 ſwoie herezie poſilać: ſromać ſie mamy / iź ſie ná taki
 dowcip niezbieramy / ábyſmy ſie y w tym vprzeździć im
 nie dáli. Ná Conſoederácia / ná tak wielki grzech iáko
 umieli Kátholiki nánowić / y tak ich ſtucznie oſukać.
 Al wiec ſie my wſtydzić nie mamy / iź nam dowcipu nie
 ſtaie/ábyſmy ie do dobrego y Pánu Bogu łowić umie-
 li? Iżali nie wietſza ſwiałłoſć rozumu w nas/ byſmy
 tylo on proſili / á rzeczy Pána Boga náſego y prawdy
 iego/ chcieli z ſercá y vprzeymie prowadzić/ y onych po-
 pierać? O glupi ptacy co im wierzyćie / co ich chytró-
 ſci nie znacie / gdy was do ſwych ſieci ci choć ciagna / do
 ſwego towarzystwa wabia / wytárgować co ſwego/
 czymby koſciół wáſ / y Pána Boga wáſego poniżyli/
 ná was chca. Niepokoymy wam groźa / a oni ſie ſámi
 boia / y wietrznemi ſtráſydłami wyſtráſaia ná was
 wiele nieprzyſtoyných rzeczy / ná Kſieźa / ná koſciół /
 ná znowy / ná inne ſzkodliwe wierze S. grzechy / y K.
 P. utráty. Przeto pátrzac ná ich dowcip ku złemu/
 mieymy y my wietſzy ku dobremu / ábyſmy ich ſidel va-
 chodzić / á onych ráczey do ſieci Kryſtuſowych nápe-
 dzić mogli.

Náleżli iedne ſtuka/ktora Kátholiki do ſiebie y do
 ſwego koła przyciągáia / ſpolne z niektóry náſemi lá-
 komſtwo/

Łomstwo / w pobieraniu y bronieniu dziesięcin / w czym
 sie chciwi a niesprawiedliwi K'atolici z nimi radzi zgo-
 dza / y dla tego samego niedznego snop'a / zaślepieni o-
 nym łakomstwem / prawdę swoje święta K'atolicka / y
 Kościół matkę swoje cicho do nich przedaia : niebacząc
 sie w tym / iaki adwersarzom na Krystusa y Kościół ie-
 go z tego iest posilek / y w iakię ie srogie grzechy ta ich
 chytróść prowadzi. Wyżalować sie niikt nie może na
 taką niesprawiedliwość / y niektorych nasych: iako sie
 nie boia w tey mierze Boskiego prawa łamać / gdyż ia-
 sne y wielkie iest od Pana Boga rozkazanie / o dziesię-
 cinach na żywność kapłan'ską / Lewitow / y ubogich /
 wdow y sirot / y przychodniow / y Kościelnych slug / iż
 to sobie Pan Bog / ktorego iest wpyrko / zostawił : y na
 ludzkie iako na k'miecie swoje / to prawo y ten czyns wło-
 żył / na znak zwierzchności / y na wyższego Państwa
 swego nad nimi. Iako sie z tego niedzny k'miec v tak mo-
 żnego pana wylamuje / a takie zuchwale na pana swe-
 go serce bierze : iakoby mowil : Nie od ciebie mam / to
 co mam : reka to y dowcip moy mnie iedna / zwierzch-
 ności twej y posłuszeństwa twego nie znam. Toć iest
 co mowi imieniem Bożym Malachiasz Prorok : Mo-
 żeli człowiek Boga vstrzelać / y żeście wy mnie vstrze-
 lali / y rzekliście : W czymżesmy cie vstrzelali : w dzie-
 siećinie y w pierwa'stkach. Bo kto Panu Bogu dzie-
 siećiny broni / zwierzchności sie iego nad soba za-
 piera / y tym Pana Boga vtrzymdza / to iest / despek-
 tu

mu czyni/iakoby go za Pana nie znał. Onedziny robakuf
 kto słońcu każe świecić / y twoie rola zagrzewać / kto
 deszcz puszcza / y ożywia robote twoie / ktoć dziś wszytko
 wziąć / y ciebie zabić może? Jakoż ty walczyć chceś z pa-
 nem twoim / glino z Garczarzem / ławko z Stolarzem?

Day to / iż gdzie dziesięcin nie daia: a inaczej / to
 jest / imiony y dochodami infemi / kapłaniska y slug Bo-
 żych żywność opatrzone. Lecz Królestwo Polskie na
 fundacney wiary Katolickiey dziesięciny dało / Królo-
 wie / iako sie wyższej rzekło / własni dziedziści od Mie-
 cislawa poczarosy / tym Biskupy y slugi kościelne o-
 patrzyli / y imiona wszytki swoje y poddanych tym ob-
 wiazali / pierwey niżli wolności słacheckie nastaly: z
 pierwey niżli im Królowie te swoje imiona nadali. y
 przed lat kilá set / nigdy tego prawa kościół nie puścił /
 nigdy używanie y possessia w tym kościelna nie wstała /
 y owsem prawy / statuty / sadami / vgodami Koron-
 nemi walnemi Seymowemi to sie vmocniło. Do iak-
 kiey tu niesprawiedliwości tá zła was chuć ciągnie?
 do iakiey restituciey winniście przed Bogiem y ludz-
 mi / przeleknąć sie możecie. Al w tym sie nie obacz-
 cie / iż sie tym pobieraniem dziesięcin / nie tylo do gnie-
 wu Bożego / ale y do vbostwa / niedostatku / y zguby
 domow swoich przywodzicie. Bo słowo Boże y po-
 grożka iego nie chybi. Mowi v Proroka: Dziesięcin nie
 daćcie / y przeto w vboństwie przekleci zostaciecie; wnie-
 ście wszytki dziesięciny do gumna / a niech będzie po-
 farm

farm w domu moim / á doznaćcie mię w tym / mowi
 Pan: Jesli wam nie otworze zapor niebieskich / y iesli
 nie wyleie ná was blogostawienstwa / áż do okwito-
 ści / y odpedze tego od was co wasze pożera / y psować
 nie będzie pożytkow ziemi waszey / y nie będzie nieplo-
 dna winnica twoia / y rola twoia / mowi Pan zastę-
 pow. Odbierzeć sobie Pan BGS te dziesięcine / gło-
 dem / nie wrodząiem / grądem / robactwem / żołnierzem /
 złym sasiądem. Ná on czas wspomniś / co to iest Paná
 Boga nie słuchac / y za mále wiela sobie nie nabywać.
 A któż hoyniey każda rzecz wrocić może / iáko P. Bog?
 Jesli dobry / bacżny / á wdzięczny człowiek / gdy mu co
 daruieś / stara sie aby to oddał sownicie : á coż P. Bog
 gdy co dla niego uczyniś? y to coś z powinności wi-
 nien / á on dać każat. Bo acż wszytko iego iest / wsakże tá-
 ka iest łaska iego / iż nam powinność ná wystuge y za-
 pláte obraca. Moglbych miánować słachćica w Lu-
 belskiej ziemi / y drugiego w Krákowstkiej / y wierze że
 takich zostawil ieszcze Pan Bog iáki poczet : ktory wi-
 dzac iż mu chleba nie zstawało / poczał dawać kápła-
 nom zaniechána dziesięcine / y doznawszy że mu Pan
 Bog chleba hoynie vżyczył / nápisal do Biskupa / pro-
 śac / aby od niego odbierac dziesięcine każat / powia-
 daiać : iż ná trzeci częsci ktora mam w dziale / wiecey
 mi sie rodzi / niżli innym ná wszytkich częściach / skrom
 poczał dziesięcine dawać. Do tey nieznosney krzywdy /
 ktora sie Bogu y kościolowi dzieie / przystapilo dziele iá-

kiesz okrucieństwo. po ſwoich właſnych ſolwártkach
 nie daieſz dla łakomſtwá / á po Krolewſkich czemu ieſy
 bronieſz / gdyż Krol żaden ieſy nie broni / y owſem da-
 wać roſtázuie / á ná nie iáko ná cudzey Boże / práwá
 tobie nie daie? Jákoż do tak tyrańſkiego łupieſtwá
 ſerce ſkłonić możeſz? że nie tylo ſwey nie daieſz / ále cu-
 dza / ktora Krol daie / bierzeſz? A ieſzcze gorzey / pod-
 dányim ſwoim y Krolewſkim bronieſz / áby kſieſzey dzie-
 ſiećiny nie dali. podobno dla ich wciąſzenia y wbo-
 ſtwá to czynieſz? Niemáſz tego w myſli: Ale z iedney
 krzywdy / czynieſz ich wiele. bo gdyby wolni od niey
 poddani zoſtawáli / byłaby iedná krzywda kſiedzu:
 ále gdy ia ty ſam ſwietcki / z poddanych y nie ſwoich ie-
 ſzcze z cudzych y krolewſkich wydzieráſz / y oſtro á dále-
 ko cieſniey y cieſzey niſzli ktory kſiadz wyćiſtaſz: O Bo-
 że moy / iáko ſie w tym wiele nieprawoſci y żáłoſci y
 krzywdy nabiera. Poddány robaczeł znedzniony wo-
 lá: Pánie / wole ia dać Pánu Bogu iákom winien / áby
 mi Pan Bog pracey moiey blogoſtáwił: gdy ia tobie
 dam / tey nádzieie nie mam / y tobie y mnie źle ſie vro-
 dſi. Pánie / mnie kſiedza potrzebá / ábych w nedzy ſwo-
 iej miał duchowná od Pána Boga poćieche. Bo ty Pá-
 nie pieniádzmi ſie cieſyſz / á nigdy ſie nimi nie náſyciſz:
 á ia ſámego mam Pána Boga / á ná mále przeſtáne. nie
 bede miał ktoby mi dzieci okrzcił / ktoby mi ſpowiedſi
 ſłuchał / ktoby náuczył / wćieſył / y do zbáwienia przy-
 wodził. Pánie / wſzdy mi poſolguy / iáko mi kſiadz ſol-
 gował /

gował / wždy nie tak ciężko / wždy nie zaraz / wždy mi
 słome zostaw / iako ksiadz zawsze czynił. A Pánowie
 co opowiadają: Chłopie milcz / day y skore: idź byś
 chciał z swoia spowiedzia y do dyabła. O niestycha-
 ne tyranstwo. Coś ty za ksiadz y kapłan y Lewita /
 abyś dochody kapłańskie odbierał / y na swoje potrzeby
 obracał? Coś ty za Pasterz y Pleban / abyś Plebańska
 żywność pożerał? Ktorego ty oltarz służyś / abyś
 za służbę oltarzową dochody odbierał: co za liczbę dasz
 Pánu Bogu / nietyło żeś tak cudze lupił / ale żeś tak du-
 ę w bogich odpędzeniem od nich kapłanów zabijał: czy
 się krwawe dobycia z serca / tego kto to uważa.
 A na koniec takim łakomstwem y drapieżstwem nie
 tyło zły przykład heretykom daciecie / ale ie w bledzie po-
 twierdzenie. A wielki grzech wasz y ztad roście / iż i-
 ko y heretici Kościół Boży przesładaniecie / y psuciecie
 y pustoszenie. Bo kto kapłańską żywność wydziera / ka-
 płana wypędza / po ktorego wygnaniu kościół pusty / a
 duę gina. a tenie gubi / ktory od nich kapłanów głodem
 wypędza. y w tym niceście od heretyków nie różni /
 ktorych tenże jest koniec / aby kapłany wygnali / a duę
 ludzkie gubili. Daciecie na posmiech heretykom sprá-
 wiedliwość y karność y posłuszeństwo K'atolickie / iż
 księżey śmieie mówia: pierwey swoje nawróćcie / aby
 was słuchali / y waszych dziełcin nie brali: czym sie
 wielka krzywda Pánu Bogu dzieie / gdy sie tym y oni
 zawiędzieni od prawdy y kościoła Bożego odrażają. A

co nągorzey / táką niesprawniwoścía / kupaia was
 sobie / y iákó darem iákým y daniem vpominkow / he-
 retici oczy wásze zaślepiáia / y goracość wásze do po-
 pierania rzeczy Kátholickich ożiebáia. Bo gdy wtey
 mierze / ábyście dziesiecin nie dali / zá heretikami iákó
 zá plotem stoicie / á imi sie nieiákó bronićie: plotowi
 temu vgadzać musicie / áby stał / áby sie nie psował /
 začym y tenich plot vmacniacie / y kupaia was sobie /
 y przywodzi do swoich rzeczy / do wietšych y dłużšych
 krzywđ kościelnych / y namow chytrych / ná złe spolne
 náše. A iesli sie ná co wždy z duchownemi pospolu o-
 przećie / tedy ná goracości wam zeydzie / iákó gdy kogo
 przedárnia / á vpominki sedžia pobierze / ktore iákó pi-
 smo mowi / mienia słowá mądrych. Bo iesli przećiw
 sprawniwości nie staje / tedy przećie powinna go-
 racość w niey vtráci / y nie ták iákó potrzeba popierać
 iey bedzie. O namilšy brácia / ták málým y krotkim zy-
 škem / (ktory lepiey vtráta zwać: bo wiele wam blogo-
 stáwieństvá y nagrody v Pána Boga gubi) pogár-
 dzaycie proše / niemieycie słow Jákobowych / á reku
 Łzawowych: wiára Kátholicka / á rece heretické mon-
 strum czynia / y vsty y reka prawowierna / zdrowa ná-
 uke wyznawaymy / y ozdabiaymy ia iákó Apostoł vpo-
 mina / świetem obyczaymy / á zwołápczá sprawniwo-
 ściá. Prześládowanie mátki / y gubienie służby Božey
 iákó synom dobrym przystoi: Nie morzćie nie tylo ká-
 planow / áley vbogich / y špitalow / y wdow / y sirot /
 y štól /

y sę / á wychowania dźiatek niepsuycie / ná ktore sie
wáše dźiesiećiny po odprawie żywności káplánskiey
oddawáia / y oddawác máia. Nie czynicie sobie złey sta-
wy / y nam wśytkim sromoty / y wzgorśenia adwersa-
rzom / áni otuchy heretikom / ktorzų tym wietśe serce
biora / y nádźieie máia / iż wam takiemi takomemi wa-
dy / oczy zaślepiác y goracość wáše do popierania rze-
czy Boskich y kościelnych oźiabiác moga.

Sa drudzų y między nášemi Kátoliki / ktorzų rozu-
mieia / iż pánowie świetcci wiecey máia dogadźać po-
licųey / niżli religųey / to iest / wiecey dobremu y społoy-
nemu Rzeczyposp. świetćkiey / niżli kościolowi y du-
chownemu krolestwu Bożemu : mniemáiac że to zna-
śniey / gdy kościol Boży y sprawiedliwość iego / y ludź-
kie zbáwienie vtráte ćierpi / niżli Rzeczypospo. náczym
śkoduie. Gdybysmy Pána Boga nie ználi / o nieśmier-
telności duś nášych nie trzymáli / y o inśey lepśey oy-
cųźnie y policųey niebieskiey y końcu / ná ktory nas P.
Bog stworzył / dla ktorego droga krwia syná swego
nas odkupić raczył / nie wiedźieli : zesłoby sie ták trzy-
mác / iáko pogánom y Epikuroom / ktorzų tu ná pokościu
y ná dobrym mieniu świetćkim y ćieleśnym / koniec
swoy y wśytko odpocźnienie y śczęście kłáda. Lecz
wiáry náśey tá iest professia / y ná tym fundámcencie
wśytko buduiem : iż inna oycųzne wieczna mamy w
niebie / y táń gdźie Krystus siedzi / iest koniec náś / y
serca náśego práwe poćiechy : przekłádác iedno ná dru-

gie muſim / to ieſt duchowna Rzeczpo. nąd ſwietcā.
 Wiedzac iż Pan Bog dla tego kroleſtwā ſwietckie ſtā-
 wi / aby w nich ſłużbā iego ſwietā kwitneła / a ludzic
 za dobrym ſwietckim rzadem / do zbawienia y wieczne-
 go kroleſtwā ſobie pomagali. Religia y koſciol ſwoy
 nie dla tego poſtawił P. Bog / aby kroleſtwom ſwiet-
 ckim iako poddana y niſzpa ſłużyła / a leracze y aby krole-
 ſtwā ſwietckie religii y iako paniey ſwey / to ieſt / Pa-
 nu Bogu y cześci iego / ſłużyły. Opaczno by poſzło / aby du-
 ſzā ciału / niebo ziemi / medrſzy glupſzemu / zacnieyſzy
 podleſzemu ſłużyć miał. Pan Bog policia poſtawił
 one Izraelſka / y kroleſtwo ſwietckie / ſady / prawa / kro-
 le / woyny / pokoie. A iakoż one policia nāzwał: Re-
 gnum ſacerdotale, Kroleſtwo kaptāńskie / to ieſt / w kro-
 rym kaptāńskie y duchowne rzeczy kwitna / y przodek
 maia: y w ktorym Krol ieſt iako kaptan / ſłużby Bożej
 doglądaiać: gdyż Pańſtwo iego iako kaptāńſtwo / nā
 ſłużbie Boſkiey y pełnieniu zakonu iego y nā rzeczach
 duchownych oſadzone ieſt. Ukazał Pan Bog krolowi /
 ſkoroby nā pańſtwo naſtąpi / piſany zakon Boży wziąć
 od kaptanow / y czytać go po wſytki dni ſwoie / aby ſie /
 prawi / nāuczył bać Pānā Boga ſwego / y ſtrzedz ſtow
 y ceremonii iego / ktore w zakonie roſkazano. A o no-
 wym Koſciele Meſſiaſowym prorokował Izaiāſ:
 Moc pogāńſka / mowi / przynioſa do ciebie Jernzalem
 nowa / y krolowie ich przywiedzieli beda / a bo wiem
 narod y kroleſtwo / ktore tobie ſłużyć nie będzie zginie.
 Toć

Toć krolestwo świetckie służyć kościółowi / to iest na-
 uce iego / y zbawieniu ludzkiemu / ktore w sobie niesie /
 pomagac y one zatrzymawac winno / tak iako sluga /
 nie iako Pan kościoła Bożego. A rozum sam potazuje /
 iż lepiey szkoda miec na tanszey rzeczy / niżeli na droższej /
 na pokościu y dobrem świetckim / niżli na duchownym.
 Jesli v nas droższy żywot doczesny / a niżli duszne zba-
 wienie / Bogasmy sie y wiary swej / y Krztu S. za-
 przeli / Krystusa ktory nam krewia swoia nie świetckie /
 ale niewidome wieczne dobra kupił / nie znamy. O coż
 męczennici vmierali y vmierają : iedno iż doczesny ży-
 wot / za wieczny bärzo radzi kładą / y dobr wido-
 mych dla niewidomych / odstepują : Nie godzi sie dla
 zatrzymania policijey Pána Boga obrażać / y praw ie-
 go S. łamać / iako czynia poganie / y Turecci tyrán-
 nowie / ktorzy dla Monarchijey / skoro na Państwo w-
 stepują / rodzona bracia swoje zabijają / aby sie cało
 przy iednym rząd zachował / a rozerwania y niezgody
 pod wiela Pánów nie było. W patrząc na rozum ludzki
 w policijey / coś sie zda grzecznego : ale patrząc na za-
 kon tego / ktory policie postawił / y wszytkimi iako Pan
 ich władnie / vchoway Boże / aby kto Boga znający /
 takie okrucieństwa y mordy braterskie chwalił. Gdy
 to Joram krol niezbożny uczynił / list mu zraiu Heliasz
 napisał / ten grzech mu na oczy wymiatając / y grożac
 srogim karaniem na policijey iego / y na zdrowiu iego.
 co go wszytko potkało. Vmie Pan Bog bez psowania

zakonu

zakonu ſwego policzyć zachować / y onych ſtrzedz / gdy
 ludźie wola iego S. pełnia / a dla dobrego rzadu / ieſli
 ſie taki dobrym zwać może / iego lepszego y ſwiętego / y
 iego nigdy nienaganiionych praw nie psuia. Ktore kro-
 leſtwo pilniey Pánu Bogu ſłuży / y zakon iego pełni / a
 grzechy przeciwnie woley iego karze / to ma od Pána Bo-
 ga obietnice nieomylne / iſſtać y kwitnać będzie. Wo-
 ła Izaiáš: Obyś chował Izraëlu rozkazanie moje / po-
 koy twoy byłby iáko rzeka / mowi P. Bog. Im wiecey
 w ſwietckim Páńſtwie kwitnie religia / tym ſzczęſliw-
 ſza w nim policia. Przykładow piſmo daie nam bár-
 zo wiele w Krolách Judzkich / cále kſiegi wtore Pára-
 lipomenon / o zlych y o dobrych Krolách ſwiadczy: gdy
 Pána Boga opuſćili / obce Bogi y religie do kroleſtw
 ſwoich przypuſzczáiac / iáko Roboam / Joram / Achás /
 Ochozias / Manáſſes / opuſćil ie teſz Pan Bog / y kro-
 leſtwá ich nieprzyiacielom podawał / y policję ich pſo-
 wał. A ktorzy pilnie Pánu Bogu ſłużyli / koſciol iego
 budowáli / náprawowáli / oczyszćiali / káplany do na-
 bożeńſtwá pobudzáli / ludziom do náuki y Boſkiego za-
 konu pełnienia pomagáli: iáko Azá / Joſaphát / Eze-
 chias / Joſias / tym Pan Bog za to / mowi piſmo / grá-
 nice vſpokáiał / ná nieprzyiaciele ich poſtráchy y wiel-
 kie porážki puſzczáł: domá bogáctwá wielkie y doſtátek
 dawał: v poſtronnych Krolow wielka ſlawę iednáł.
 co ſie tu w oſobliwoſci dla krotkoſci nie kładzie. Ni-
 gdy zkrzywdy Bożej y koſcielney policia nie powſta-

l'a/y do swe^o pokoju nie przychodziła/ale raczy wšytki
 niepokoeie cierpieć/y wpaść na koniec musi/gdy sie w niej
 Pan Bog obraża/y służba ie^o psunie/co sie na wschodnich
 królestwach zżalem y despektem wielkim Krześcijan-
 stwa wšytkiego pokazuje. Nigdy sie takie rady nie po-
 wiodły/w których wiecey pokoiowi świetckiemu/nizli
 duchownemu/za którym świetcki idzie dogadzano. Zy-
 domie oni za Krystusa dogadzaiac policiey y świet-
 ckiemu państwu mówili: Jesli w Krystusa wwierzym/
 zgubim świetckie państwo/przyda Kzymianie wezma
 nam oyczyzne. Dla policiey religia wzgardzili/y obo-
 ie zaraz stracili / y Krystusa y oyczyzny świetckiey nie
 maia. Nie psunie Krystus y iego religia świetckich kró-
 lestw/ale ie naprawia y zatrzymawa/ y wšelkie błogo-
 stawnieństwo y to doczesne daie / tam gdzie iego chwa-
 la y Kościol S. kwitnie. Opak barzo postapi / kto w
 duchownym y kościelnym pokoju świetckiego nie fun-
 duie y nie szuka. Smiecie sie P. Bog z takiej rady / kto-
 ra sie od niego y od swietey czci iego nie poczyyna/ktora
 sie temu y prawom iego y kościolowey iego sprzeciwia/
 iako Psalm mowi. Z poganie swey Rzeczyp. y policiey
 w ten czas nawietpe powodzenie obiecowali / gdy bo-
 gi swoje na sie mieli łaskawe / y bez nich y rady ich / nie
 w pospolitych sprawach poczynać/y żadney wojny pod-
 nosić y zwiesdż nie śmieli/wieścżkow y prorokow y ká-
 planow swoich/na każda sierzecż okolo rzadu w Rze-
 czypo sp. radzili. Gdy im gniewem Bożym grozili/bali
 sie

ſie Ceſárze/Pánowie/Hermań/y dla tego ná Krzeſci-
 iány one wielkie prześladowania pobudzáli/iż im wro-
 ſkowie y káplami ich wypadkiem Rzeczypo. grozili/gdy-
 by Krzeſcijánom bogi lżyć dopuſćili. Ci z rozumu przy-
 rodzonego/á my oſwieceni z práwá piſanego/y Ewán-
 geliey wierzyć nie mamy/iż Pan Bog krole daie/y z kła-
 da / kroleſtwá budnie y pſnie / y bez iego láſki rząd ſie y
 rozum żaden nie powodzi. A grzechy przeciwiemu kro-
 leſtwá gubia / woýſká porażáia / zwycięſtwá bronia/
 nieprzyiaciele ná lud Boży ſadzáia/kámienia ná kámie-
 niu nie zoſtawia. Religia y koſćioł Boży ma ten od
 Kryſtuſa ſwego przywilej/iż nigdy nie ginie/ani vſta-
 ie: wiecznoſćia trwa/y wſytkich ſie náiażdow piekiel-
 nych y nieprzyiacielſkich nie boi. Kroleſtwá ſwietckie
 tego przywileju trwáłoſci y wiecznoſci nie máia/grze-
 chyie y nieſpráwiedliwoſci y ápoſtázie od wiary S.
 obaláia. Stromiſcżek mály/gdy do wieczney wielkiej
 rzeki wbieży/przy iej wiecznoſci trwa: ale gdy w zie-
 mi ſtanie/á bloto y káluże vczyni/pſnie ſie/y rychło wy-
 ſycha. Táſ ſwietckie pańſtwá/ gdy ſie z koſćielna wie-
 cznoſćia zlaczáia/máia trwáłoſć:ale gdy ſie od koſćio-
 lá odlaczá/wedle prorockiego piſmá gina/y vſtáia:ia-
 ko Greckie/y one wſchodnie wſytki táſ zginely. Niech-
 że tákie o Rzeczypoſp. rády vſtana/proſta y vtáarta dro-
 ga do záchowania policiey ſwietckiey podżmi/iey po-
 koy y cáłoſć ná Kryſtuſie y prawdzie iego/y ná koſćiel-
 nym poćoiu y ſpráwiedliwoſci iego funduymy / iá-
 ko

To przodkowie náši fundowali y budowáli/y przez tá-
 kie ia wieři szczęśliwie y do lat nášych przywiedli. Po-
 gáńskie to Episkurkie y Tureckierády/ktorym P. Bog
 po śmierci innego królestwa nie obiecał/ y ktore ná nas
 iáko swoy bież dopuścza / y poty trwáia / póki Krze-
 ściáńskie grzechy y niezgody trwáia. By sie Krześci-
 ánie w pokucie poprawili: by przeklete checi swoie do
 pánowania y do krzymd sasiedzkich odrzucili/ á niezgo-
 dy y chytróści ich wstály/ á spolnie Krystusowey y krze-
 ściáńskiey sie slawy rozmilowali: dawnoby przekona-
 li Turká / y moc wšytké Pogáńskie. Ale dla tego Pan
 Bog Krześciáńskie / y te inż náše sasiedzkie królestwa
 w moc iego podał / iż od iedności S. Kościelney odsta-
 pili / iż herezie y fałszywe náuki przypuścili / iż w nich
 trwáia á odstąpić ich niechca / á co dzień wietšych
 grzechow przyczyniaiac / iá rzmo pogáńskie y niewola
 nád soba zmacniaia. Uchoway nas Boże tey niewoley
 y wtráty policijey nášey / do tego tyránná pogáńskie/
 ktora zá wżgárdá y odrzuceniem iedności Kościelney/y
 hereziami y zgwalceniem praw Bożych y Kościelnych
 predko nástepnie. By nie Kátholikow tak wielka liczbá
 / y dobroć prostych á wiernych slug Bożych / w tym
 iešćże królestwie zostawála/ dawnoby te heretiki iáko
 y drugie Turek posiadł/ y pyche ich y rozpustnośc wtro-
 cił. Jesli sie stábo tey niezbożności heretickiey opierać/
 iesli im perzyć sie dopuścím / sámí przy nich docześnie
 poginiem / y o nich y o sobie radzmy. W iedney lodce z

nimi plynac / Każmy im ſiedzieć ſpołoiem / áby y nas y
ſiebie nie potopili.

Ná tym nam bázno Kátoliłom ſchodźi / iź zelum tá-
kiego nie mamy okolo obrony ſwietey prawdy náſzey / y
ſwietych koſciolow náſzych / iáko oni okolo ſwego fał-
ſzu y zborow ſwoich máia. Kto ná ich ſmiałoſć y pre-
ſumptia w ták zley kaúzie párrzy / zdumieć ſie muſi / iá-
ko dwa ábo trzy zapalczywych heretiłow / z włác mo-
ga kilá tyſieci Kátoliłow / y wiecey iezykiem y zuchwal-
ſtwem popſuiá / niźli kilá tyſiecy Kátoliłow zátrzy-
máć y obronić mogą. Co ſie w Niemcách w Niderlân-
dzie y w Inſtantciech ná onych počátkach / iáko czyta-
my / doznało. y tu w Koronie tey / ná onych pierwſzych
Seymách / gdy tá ſłomá y ſuche drwá záraz wielki o-
gień y plomień wzniećily / ktorym ácz nie wſyſci zgo-
rzeli / ále przecie máło nie każdy ſie ſpárzyć muſiał /
gdy ſie ludzie nie obaczyli / gdy kſieźa zá grzechy ſwoie
połuty byli nie zácźeli / gdy potwarzy one ná koſciół
Boży zdáły ſie ſczera prawda / iź wiele bogow / to ieſt /
ſwietych mamy / iź Kryſtuſá krzyżuiemy / iź mekeiego
y wyſtuge gubieniy y bluźnimy / iź bałwány / to ieſt / o-
brázy zá bogi mamy / iźeſmy zfałſzowali ſłowo Boże y
Sákrámentá / iź dla łákoſtwa Náſza vroſtá / y czy-
ſćieć / y inne piękne ozdobne máćáctwá do wſy y ſerc lu-
dzkich przenikáły. Ná ktore ná on czás kſieźa zdumie-
wáiac ſie / oprzec ſie w zburzeniu onemu goracemu zá-
raz nie mogli / gdy nagła oná pokuſá náległá. pomnim
iź ná

iż na n'aszych Seymach była postow heretikow / mogli
 wszytko kolo Rycerskie / y i'eszcze K'atolickie swemi iezy=
 kami z'ar'azic / y na one okrutna niesłychana krzywde
 wszytkie / i'ako glupie ptaki / przjwieżdż / aby prawo y spr'
 wiedliwość duchownym w exekucyje v grodu zepso=
 wano. y nie była rzecz podobna / aby tak wiele K'atho=
 likow w kole Rycerskim y w radzie P'anskiej / kilkom
 heretikom z'w'lać sie y z'wieżdż d'ali : aby tak świete /
 tak spr'awiedliwe / tak wiele set lat m'aiace prawo / zgo=
 ła bez przyczyny / bez contrwersijey / bez zezwolenia
 stanu przednieyszego / ob'alić sie miało. Nie pomogły
 duchownych y Biskupow prośby / wpad'ania / p'łakania /
 protestacie / pogroźki gniewu y kar'ania B'oz'ego. Wi=
 dzielisiny ie / gdy z'ak'rw'awionemi łzami wychodzili z
 rady na wieży Piotrkowskiej / rece tylo do same^o Boga
 podnoszac / niebem sie y ziemia / y śś. Anioły na tak nie=
 znośna krzywde oświadcza'iac. N'ad co sroźszej y okru=
 tnieyszej niespr'awiedliwości świat Krześc'ij'anski nie
 widział. z'aczym sie oni wilci na Kościoly / na Sakra=
 menta / na k'apłany / na łupiestwa wszytkich kościelnych
 dobre y dzieśiećiny / rospasali / gdy odcieli czynienie spr'
 wiedliwości o krzywdy kościelne. Taką była ich śmia=
 łość y goracość na on c'zas / przeciwn tak wiele tysiecy
 K'atolikow / ktorey y d'ziś z'azyc chca / gdy sie iuż ludzie
 i'ako ze snu porwali / gdy sie ich potwarzy wszytki na nie
 sie obrociły / gdy d'ziś do k'apłanow wezonych nie przy=
 stapia / y cienia sie ich boia / gdy ie y same kazania str'

ſa/gdy ſynowie oycomſkie błedy potepiaia. O nie poy-
 dac im iuż te ptaſi/iuż mamy dobre oczy na ſieci ich/iuż
 one waby pieknych blogoſtawieńſtw vſtały/iuż im le-
 py fałſzowanych ſłow Bożych nie trzymiaia. Byſmy ſie
 iedno od nich nauczyli ſwietej goracoſci / o prawde y
 krzywdy Koſcielne / á czeſciey muſtardy Kroleſtwa
 Bożego vżywali / na taſa oziebłoſć / nieżemnoſć /
 żiewanie ſlegmatickie / Katoликow niektorych : ktorzy
 nie patrza na chytrzoſci paſańskie / na koniec do ktore-
 go wſpytki herezie zmierziaia / na piekne ſłowa ich o po-
 toiu / na ſtrąſydła okolo proſa / ktore ſie z mieyſca nie
 ruſiaia / y ſmicia im vgaďzać / gniewu ſie ich w Bo-
 ſkich rzeczach ſtrzeć / z nimi do łupy wchoďzić / waſni
 na duchowne oyce ſwoie pomagac / y one w nich zapá-
 lać. Nie czuia ſie co to za przyiaźń / w ktorey Pan Bog
 oſuſzan / y zelżywoſć cierpi / w ktorey matka im koſciół
 S. zabijaia / w ktorey waſn ſie y iad na właſne oyce
 ſerzy / w ktorey im oko prawe / to ieſt / duſzne y wieczne
 dobra łupia. Nie wieďza iż to ich wſpytká myſl y ko-
 niec / aby Koſciół Boży zgubili y wykorzenili / iako ich
 bracia wſpedzie gďſie ieno moc wzięli. Tam nie tylo ka-
 tolikom iednego kaćiká / nie mowie koſciółá nie zoſta-
 wuia / ale y meczyć y przymuſać do ſwey niezbożnoſci
 nie zaniechaia. Jakiż nam obiecua poſoy : Nie ruſym
 was poſi nie moſem / interim nic wam nie wroćim co-
 ſmy wzięli. prawa waſe / ſprawiedliwoſć waſá niech
 od logiem leży / koſcióły niech puſtemi / á imiona y do-
 chody

cho
 dan
 ſka
 wy
 yra
 for
 tam
 toli
 opi
 kto
 ſmy
 iedn
 naſ
 lá
 ſw
 my
 iak
 na
 po
 ia:
 B
 lu
 od
 m
 nie
 zu
 w

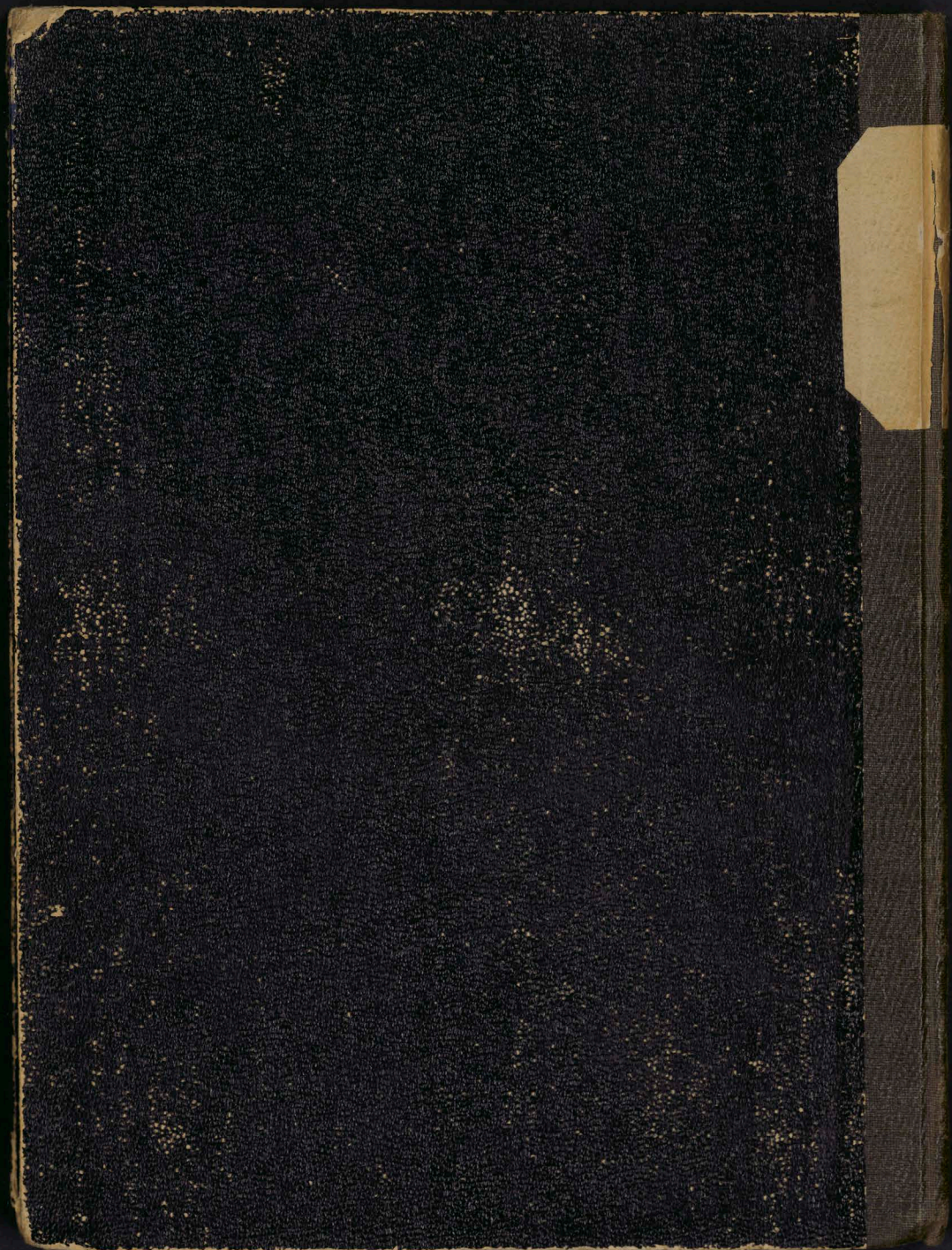
chody ich pobrane niech przy nas zostáia / dzieśiecin nie
 damy / prawo kościelne y klatwy niech w pośmiach ida /
 skárade one grzechy / cudzołóstwá / kážírodstwá / lich-
 wy / świetokradzctwá / czáry / wielożeństwá / zabújanie
 y rány káptanow y klerikow / y inne grzechy / ktore prawo
 koronne / duchownemu sadowi przyznawa / niech ka-
 tania y forum, y żadney erekucýey nie máia. A wy Ká-
 tolici ná to pátrzcíe / iáko dziećiny nie rozumne / gdy im
 opiekunowie dziedzictwo ich przedáia : iáko Żydowie /
 ktorzý w liczbie sie rozmnożyli / á serce vtráčili. Ták że-
 smy dotátie^o żydowskiego przeklectwá przypili / iż przed
 iednym heretikiem / sto nápych vcietać máia : iż ich sto
 násetysiace strápa : Nie day Boże / wždyć ieśczę Kro-
 lá Kátolickiego mamy / wždyć nas ieśczę w tyráństwo
 swoienie wzięli / wždyć ieśczę pod ich nogámi nie leży-
 my. Bierzmy sie ták goraco zá sprawiedliwość Bożą /
 iáko oni zá swoje Ministry y zbory. Oni o swoy zbor
 nákladu nie żaluia / biegáia / iáda / czynia / posty / listy /
 po wśytkiey koronie / y do W. K. Litewskiego rozsýlá-
 ia : á my ruszác sie o swoje świete kościoly y káplany / y
 Boga swego nie mamy : słow kóstu máłego / pracy ża-
 luujemy / abyśmy ich od tákich burzliwych postępkow
 odstráпали. Oni ziaždy nád prawo czynia / aby swoje
 maluczká krzywde o ten zbor nágrodzili : á my o złupie-
 nie ták wiele kościolow / o Boga y krzywdy iego poro-
 zumiewáć sie / słupnemi / y prawnemi postępkámi / y
 wśeláká od ich chytróści ostrožnościa nie mamy : Oni
 o zbor

o zbor swoy / y gárdła swe waza / wdaiac sie w niepo-
 słuszeństwo przeciw Pańskiemu zakazaniu: a wy y pra-
 cy żałujecie / abyście pana wspierali / o iego dignitatem
 szczerze y potężnie mówili. Oni w hardości do Pana
 posyłaia / aby im dla zboru seymy składał: a wy o ciężkie
 kościolow swoich krzymdy / na złożonych seymach mil-
 czycie? Siedzmyś / a niech do nas iako do rytych stu-
 pow strzelaia: nie ruszamy sie z mieysca / aż nas y naše
 religia Katolicka starguia / aż nas iako głupie cietrze-
 wie w sieci mieć beda: aż rece naše powiaza / dopiero
 rzeczem: Wła toż sie one nići przedly / na takąaśmy sieć tak
 cicho zarzucona przypli? Nielutościwe serca / matke
 mordunia / a my patrząc milczymy? Boga nam bluźnia /
 a my przyzwalamy? duşe braterskie gina / a my wne-
 trzności swe na miłosierdzie zamykamy? ożo nam pra-
 we zbawienia naszego y duchowieństwa lupia / a my
 nie stekamy? y drugie brachy secularis y zwierzchno-
 ści Pańskiej lupić poczynaią / a my sie nie czuiemy. Po-
 mnicież / iż ci beda nam wedle pisma / iako fudes in oca-
 lis, ktorych teraz z miłości ku ich zbawieniu / y dla
 zachowania całości R. P. hamować po-
 czas iest nie chcemy:

Dixi.

L A V S D E O,

Wyniana z Kórnician z daru
S. Walczyńskiego . 28. X. 1927



1572